

NO W Y

Dziennik Łódzki

Nr 244

Niedziela, dn. 4 września 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 85. — Tel. 101-99
Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz.

Rok II

Złot Stahlhelmu w Berlinie Rząd Papena patronuje Hohenzollernom „Republikański” premier i rodzina b. cesarza uczestnikami demonstracji monarchistycznej

BERLIN, 3. 9. (PAT) Stolica Niemiec żyje pod znakiem Złotu Stahlhelmu.

W dniu dzisiejszym ulice śródmieścia przepełnione były ludźmi w mundurach.

Punktem kulminacyjnym będzie jutro rewja na lotnisku w Tempelhofie, w której weźmie udział kanclerz Papen, oraz szereg osobistości ze świata politycznego oraz domów panujących z domem Hohenzollernów na czele. W defiladzie weźmie udział 100 do 150 tysięcy ludzi w mundurach polowych.

BERLIN, 3. 9. (PAT) Wczorajsze zebranie Stahlhelmu, będące inauguracją złotu Stahlhelmu, zamieniło się w manifestacyjny hołd na cześć obecnych na sali przedstawicieli domu Hohenzollernów.

W zebraniu uczestniczyli m. in. b. kronprinz Wilhelm pruski, który zjawił się w mundurze oficera huzarów oraz inni członkowie rodu Hohenzollernów z ks. Oskarem pruskim i Ferdynandem Eitelem na czele a także liczni generałowie

b. armji cesarskiej. Przybył również Wiedeń przywódca austriackiej heimwehry Starhemberg.

W przemówieniu inauguracyjnym major Stephani, witając przedstawicieli Hohenzollernów podkreślił, że na manifestację złotu przyrzekli przybyć poraz pierwszy od lat 13 oficjalni przedstawiciele rządu Rzeszy i Prus.

BERLIN, 3. 9. W ramach złotu Stahlhelmu rozegrane zostały na stadionie sportowy ćwiczenia wojskowo-sportowe Stahlhelmu. W loży na trybunach przyglądał się zawodom b. kronprinz Wilhelm, wraz z członkami rodziny b. cesarza Wilhelma. Obok zajęli miejsca feldmarszałek Mackenzen i przywódca austriackiej Reichswehry Starhemberg. Poza tym obecni byli ministrowie Gayl i zastępca komisarza Rządu Prus Bracht oraz wielu generałów Reichswehry.

W czasie ćwiczeń przybył kanclerz Papen, który zajął miejsce między feldmarszałkiem Mackenzenem a dowódcą Stahlhelmu Duesterbergiem. Zjawienie się kanclerza przyjęte było gorącymi oklaskami.

Rozgłoszenie na usługach junkrów pruskich.

KROLEWIEC, 3 września. (PAT) W kołach demokratycznych Królewca panuje wzburzenie z powodu zapowiedzianej przez rozgłoszenie królewskiej transmisji zjazdu stahlhelmuwców w Berlinie, rozgłoszenia królewca jest coraz częściej używana przez partie prawicowe dla propagandy politycznej. Przypomnieć należy mowę Hitlera w Kocha, wygłoszoną z początkiem lipca. W przemówieniu swem Koch napadł w niepraktykowany sposób na stronnictwa lewicowe i na Polskę.

Z Prus Wschodnich na złot.
KROLEWIEC, 3. 9. (PAT). — Na zjazd Stahlhelmu w Berlinie

wyjechało z Prus Wschodnich 2.300 stahlhelmuwców z 110 szwadronami.

W walce o pokój

WIEDEN, 3. 9. Na dzisiejszym posiedzeniu międzynarodowego kongresu ofiar i uczestników wojny C. I. A. M. A. C. uchwalona została rezolucja kończąca w sprawie pokoju i rozbrojenia.

Rezolucja wzywa uczestników wojny światowej do wystąpienia przeciwko wojnie na wszystkich możliwych odcinkach życia i interwencji w sprawie redukcji zbrojeń.

WIEDEN, 3. 9. — Od 4 do 10 września obradować tu będzie 29

kongresów pokojowych świata. Uroczyste otwarcie kongresu nastąpi w wielkiej sali parlamentu austriackiego. Z Polski wezmą udział w Kongresie mec. Łupacewicz, pani Jadwiga Łupacewiczowa pos. Jan Dębski.

PARYŻ, 3. 9. (PAT) Podczas wiecu zorganizowanego przez antymilitarystów doszło do zaburzeń, skutkiem których 7 policjantów zostało rannych.

Z pośród manifestantów rannego około 20 osób. Dokonano 40 aresztowań.

Nota Niemiec a „pakt zaufania” Stanowisko Polski wobec żądań Niemiec

PARYŻ, 3. 9. — Premier Herriot przyjął wczoraj na audjencji ambasadora Rzpłitej p. Chlapowskiego, który przedstawił mu polski punkt widzenia na sprawę niemieckich żądań równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń. Ambasador Chi-powski oświadczył, iż rząd Rzpłitej z całą stanowczością sprzeciwia się uwzględnieniu żądań niemieckich.

Podobne stanowisko zajął również wobec noty generała Schleichera rząd czechosłowacki.

Rząd angielski zawiadomił Paryż, że „ma bardzo poważne zastrzeżenia” wobec zwiększenia niemieckich zbrojeń na lądzie, morzu i w powietrzu.

Premier Herriot mimo wszystko nie traci humoru i oświadczył wczoraj interpelując go o stanowisko Francji dziennikarzom: „Niemcy postawili mi małe zadanie wakacyjne. Jako spokojny i dzielny uczeń postaram się je rozwiązać”.

Zadania niemieckie stoją nadal na czele zainteresowań prasy paryskiej. Dzienniki wskazują przedewszystkiem na następstwa jakie pociągnęłyby za sobą koncesje dla Niemiec w dziedzinie zbrojeń. Rozpocząłby się przedewszystkiem

znowy wyścig zbrojeń, według przykładu lat przedwojennych.

PARYŻ, 3. 9. (PAT) — Według wiadomości z kół miarodajnych, dzisiejsze posiedzenie rady ministrów wykazało całkowitą jedno-myślność rządu co do noty niemieckiej.

Agencja Havasa donosi, że gabinet francuski rozpatruje obecnie tę notę w porozumieniu z państwami, które przystąpiły do układu o zaufaniu i że ma zasięgnąć opinii Stanów Zjednoczonych.

Chińska misja oświatowa w Warszawie.

WARSZAWA, 3. 9. — W dniu wczorajszym o godz. 10 rano przybyła do Warszawy misja oświatowa chińska w składzie pp.: Cheng-Chi-Pao, dziekan wydziału pedagogicznego uniwersytetu centralnego w Nankinie, Li-Hsi-Mou, dziekan wydziału inżynierji uniwersytetu w Chekiang, Jang-Lien, profesor uniwersytetu w Peipungu, Kuo-Yu-Schow, dyrektor departamentu ministerstwa oświaty oraz Li-Chia-Chiang.

W salonach recepcyjnych dworca Głównego powitali przybyłą do Polski misję chińską przedstawiciele min. oświaty z wicem. Pierackim na czele.

Rząd niemiecki ubolewa...

BERLIN, 3. 9. (PAT) — W toku rozmów, które miały miejsce dzisiaj między poselstwem Rzpłitej a Niemieckim Urzędem spraw zagranicznych, strona niemiecka wyraziła ubolewanie z powodu ostatnich zajęć przy Konsulacie Generalnym Rzpłitej w Opolu.

Stan zdrowia policjanta, który przy tym zajściu został ciężko ranny jest bardzo poważny. Jak wiadomo dzięki interwencji tej polski Konsulat Generalny został ochroniony.

Walasiewiczówna znowu pobiła rekord światowy 100 metrów w 11,8 sekundy

TORONTO (Kanada), 3. 9. (PAT) W sobotę z okazji Międzynarodowej Wystawy odbyły się tu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których z ramienia Polski wzięła udział Walasiewiczówna.

W biegu na 100 mtr. Walasiewiczówna pobiła znowu rekord światowy, osiągając fantastyczny czas 11,8 sekundy. Drugie miejsce zajęła Stricke—Kanada, 3) Halstead (W. Brytania).

Aresztowanie dziennikarza polskiego w Gdańsku

Tajemnicze uprowadzenie korespondenta „Kurjera Porannego”

GDAŃSK, 3. 9. (PAT). — Dziś około godziny 14 zjawił się w mieszkaniu korespondenta „Kurjera Porannego” red. Leliwy jakiś osobnik, oświadczając że musi mu doręczyć list.

Gdy powrócił red. Leliwa oświadczył on swej żonie że w towarzystwie czekającego urzęd-

nika policji kryminalnej Osłowa musi udać się do prezydium policji, Osłowa sam uspakajał żonę red. Leliwy że ma jej powrócić na obiad. Gdy do godz. 16-ej Leliwa nie powrócił, żona jego udała się do prezydium policji aby dowiedzieć się o losie męża. Tu jednak żadnych infor-

macji jej nie udzielono, oświadczając że Osłowa niema w biurze.

Według informacji redaktor Leliwa jest aresztowany i znajduje się w gmachu policji. O przyczynach aresztowania niema żadnych informacji. Przed kilkoma dniami red. Leliwa został ostro zaatakowany przez prasę tutejszą z powodu ostatniego artykułu w „Kurjerze Porannym”.

We wtorek, 6-go b. m. rozpoczynamy w odcinku „N. Dziennika Łódzkiego” druk sensacyjnej powieści kryminalnej pióra

TADEUSZA ROZBORSKIEGO

p. t. „PRZEKLETY KLEJNOT”

Powieść ta, osnuta na tle prawdziwego zdarzenia, wzbudzi niewątpliwie zaciekawienie wśród naszych czytelników. Wartki tok narracji trzyma w napięciu uwagę czytelnika od pierwszego do ostatniego rozdziału. Jest to sensacja, ale—sensacja w najdosładniejszym słowa tego znaczeniu.

Na froncie walki o prawo do życia Co piszą inni?

ŁÓDŹ. — Strajk w republice Kondw twa.

SOSNOWIEC. — Po jedynym wyjątku demonstracyjnym strajku kopalni „Hr. Renard” przystąpił dziś do pracy.

KROK. HUTA. — Robotnicy i urzędnicy kopalni „Hubertus” wobec częstego wypłacania zarobków przez dyrekcję przystąpili dziś do pracy.

BORYSŁAW. — Strajk w rafinerji nafty trwa.

GDYNIA. — P.A.T. donosi:

Ruch statków i praca w porcie posunęła się znowu naprzód. Prze-

szło 500 ludzi doceniając znacznie, jakie dla państwa ma utrzymanie ruchu w porcie przy ładowaniu węgla, stawilo się na ochotnika do pracy. Najpoważniejsze potrzeby portu oraz jego minimum sprawności całkowite jest zapewnione. Dziś załadowano 1100 ton koksu oraz 200 ton łał na statek „Lwów”, który odpłynął dziś w drogę do Londynu.

Statek „Troilenholt” po wyładowaniu największego, jaki przyszedł dotychczas do Gdyni transportu bawelny opuścił dziś port. Ładowanie i eksport węgla odby-

wa się prawie normalnie. Na wszystkich odcinkach pracy w porcie związek samoobrony technicznej i stowarzyszenia spedytatorów opanowało sytuację. Kontynuowanie obrad odbywa się w dalszym ciągu.

W mieście i na całym terenie portu panuje wzorowy porządek i spokój.

(Dziwnem się wydaje całkowite identyfikowanie interesu państwa z firmami spedycyjnymi; zresztą strajk gdynski niewątpliwie szkodził także interesowi państwa.

Jednak droga tworzenia dziwnych „samopomocy” nie może budzić entuzjazmu. Strajkujący nazwał „samopomocowców” lamistrajkami i będą mieli dużo racji.

Jak się dowiadujemy, członkami „samopomocy” są w przeważnej liczbie — pracownicy umysłowi. Trudno nie zapatrywać się na „akcję samopomocy” jako na rozbiłanie wspólnego frontu robotników i pracowników umysłowych.

Konieczna jest interwencja. Ale interwencja powołanego inspektora pracy, energiczna interwencja pacyficyjna a nie rozdrażniająca.

Ceny i płace.

Aktualnym tematem omawianym przez szereg pism jest dziejsza chaotyczna polityka gospodarcza, naszych sfer gospodarczych, polegająca na bezrozmownym obniżaniu płac przy jednoczesnym utrzymywaniu cen na niezmiernym poziomie.

IKC. — pisze:

Ostatecznie gospodarstwo może żyć i rozwijać się zarówno przy wysokich cenach jak i przy niskich cenach, zarówno przy wysokich płacach, jak i przy niskich płacach, przy wysokiej, jak i przy niskiej stopie procentowej, przy wysokim, jak i przy niskim budżecie. Trzeba tylko dostosować równomiernie wszystkie składniki życia gospodarczego do odpowiedniego poziomu. trzeba starać się tylko o zachowanie pomiędzy nimi właściwej proporcji.

O nic innego nam nie chodzi. — Piszemy, ostrzegamy i wolaemy o tem oddawna. — ABC pisze:

Przemysł uważa, że nadszedł czas „przystosowania” płac robotniczych do zwiększonej siły nabywczej pieniądza. — Robotnicy przynajmniej wprawdzie, że płace pod względem siły nabywczej wzrosły w porównaniu do lat ubiegłych, ale rzadko kiedy robotnicy mają się dzięki temu lepiej, gdyż nie pracują pełne 6 dni w tygodniu.

Zdaniem pracodawców, popieranym przez liberałnych ekonomistów, zniżka płac umożliwi zwiększenie stanu zatrudnienia.

Prawda to, ale pod jednym warunkiem: równocześnie muszą być niższe ceny, co może zwiększyć zbył, a co zatem idzie produkcję i stan zatrudnienia.

Zagadnienie sztywnych płac najlepiej rozwiązać po usunięciu sztywności cen. Wówczas uniknie się niepotrzebnych wstrząsów, szkodliwych dla rozwoju gospodarczego kraju.

Tymczasem zmiany polityki Lewiatniańskiej nie widać, a jako skutki ten anormalny stan należy zanotować, strajki... Widzew, Scheibler, Gdynia, Limanowa... to chyba wystarczą.

Omawiając obywatelskie stanowisko sfer pracowniczych, których reprezentanci w Radach zarządających Z. U. P. U. celem ratowania wymiaru świadczeń zgodzili się na podwyżkę świadczeń płaconych przez pracowników.

Jutro Pracy pisze:

Przy okazji tej musimy raz jeszcze stwierdzić, że jedyną pozytywną wartością w społeczeństwie naszym stały się obecnie organizacje świata pracy. One jedynie potrafią poddać interesy świata pracy potrzebom Państwa, one wreszcie jedynie jako czynnik społeczny stoją na straży spokoju wewnętrznego.

Natomiast organizacje pracodawców, zamkniętych w swym egoizmie klasowym stają się z dnia na dzień coraz groźniejszym niebezpieczeństwem przez swe prowokacyjne wystąpienia.

Oj! jak można tak śmiało pisać, jeszcze się nie daj Boże, Prawda obrabi.

Szubienica w Rybniku.

RYBNIK, 3. 9. (PAT) W związku ze skazaniem Józefa Ziemińskiego z Gotardowic pow. rybnickiego przez sąd dorozny na karę śmierci przed powzięciem za ustalenie zabójstwa posterunkowego p. p. Antoniego Złuski, obrońca skazanego zwrócił się do Pana Prezydenta Rplitej z prośbą o skorzystanie z prawa łaski.

Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego rok wykonać

„Wojna” w siedzibie Ligi Narodów

Dzisiejsze depezy z Genewy przyniosły wiadomości niepozobawioną swoistej plikanterji.

Liga Narodów ma, jak wiadomo, w najbliższej przyszłości przenieść się do nowej siedziby. Prace nad nowym gmachem są w pełnym toku i prowadzi się je w tempie dość niezwykłym, jak na genewskie stosunki. Lecz Liga nie ma szczęśliwej ręki. Oto robotnicy zajęci przy wznoszeniu fundamentów i murów zaatakowani zostali przez robotników należących do federacji zawodów drzewnych i budowlanych. Atakujący zarzucili pracujących kamieniami i butelkami. W odpowiedzi posypał się grad cegieł.

I oto nad spokojnym jeziorem genewskim, poświęconem na przybytek dumam pacyfistycznych dy-

plomacji światowej, rozgorzała regularna bitwa. Tłem „wojny” jest akcja strajkowa robotników przemysłu drzewnego i budowlanego, podjęta w walce z pracodawcami. Akcja ta nie ogarnęła robotników zatrudnionych przy wznoszeniu pałacu Ligi.

Kres walce, która przybrała bardzo gwałtowne akcenty położyła policja, aresztując z obu stron kilkanaście osób. Pacyfistyczny sukces policji nie może ulegać wątpliwości.

Notujemy tę wiadomość z prawdziwą satysfakcją jako, że do sukcesów pacyfistycznych na terenie genewskim nie bardzo jesteśmy przyzwyczajeni.

Pałac Ligi Narodów rośnie zato wspaniale.

Zbrodniarze hitlerowskie w roli „kulturregerów” Powstańcy polscy to „bestje w ludzkim ciele”!

BERLIN, 3. 9. (tel. wł.) Uspokojeni chwilowo hitlerowskie znowu zaczęli gwałtownie atakować rząd i domagać się, nie już utaskawienia tylko skazańców bytomskich, ale rewizji wyroku.

Królewskie zwierzę.



Dumą warszawskiego ZOO są żubry. Oto wspaniały okaz tego królewskiego zwierza, którego już tylko nieliczne sztuki pozostały na świecie.

„Völkischer Beobachter” zapewnia, że starania o rewizję są w toku. Stwierdzając, że oskarżony mieszkał w okolicy, graniczącej z Polską, autor oświadcza, że tutaj „każdy narodowy socjalista jest mitylko bojownikiem o niemiecką wolność, ale także i ponadto niemieckim Kulturregerem”.

I w tych warunkach — oburza się dalej — za jednego polskiego powstańca ma dać głowy pięciu Niemców? Ci b. polscy powstańcy to wszakże, pisze dalej dostojnie, „bestje w ludzkim ciele! Kuli na nich szkoda!”

Organ hitlerowski zapowiada artykuł poświęcony wspomnieniom o b. powstańcach polskich. Artykuł ten ma wykazać właśnie, że b. powstańcy Polacy mogą być traktowani, jako wyjęci z pod prawa.

Dookoła świata.

LONDYN, 3. 9. Niemiecki lotnik von Gronau, który przeleciał już z Europy Atlantyk i kontynent amerykański, wyjądował dziś o godz. 10 55 na japońskiej wyspie Hokkaido.

Zamierza on, jak tylko poprawia się warunki atmosferyczne, lecieć dalej przez wyspy japońskie, Mandzurję, Syberję, Rosję do Niemiec i w ten sposób ukończyć swój lot dookoła świata.

KRWAWY NAPAD na ul. Marysińskiej

Wczoraj późnym wieczorem na ul. Marysińskiej zaalarmowani zostali przechodnie strzałami i głośnym krzykiem o pomoc.

Wkrótce natknięto się na męczącą leżącą w kałuży krwi.

Był to 28-letni Michał Staniszewski. Zznał on, że napadł go niejaki Frank z kilku towarzyszami. Napad ma to zemsty osobistej.

Staniszewski wkrótce zemstał. Zaalarmowane pogotowie przewiozło go w stanie groźnym do szpitala.

Lekarz stwierdził 2-rany postrzałowe oraz sześć ran ciętych w głowie.

Policja wszczęła pościg za napastnikami.

Afera podsłuchowa Uszkodzone przewody — Rozmowy Hindenburga z Papenem przejęte

BERLIN, 3. 9. (PAT). — Na szosie między Neudeck a Ilawa pruską wykryto cały szereg uszkodzeń przewodów telefonicznych. Policja przypuszcza, że

chodzi tu prawdopodobnie o próby podsłuchu rozmów prowadzonych między Neudeck a Berlinem w czasie pobytu kanclerza Papena u prezydenta Rzeszy.

Przed konferencją w Stresie Dr. Benesz o konferencji

WIEDEN, 3 września. (PAT). — „Noues Wiener Tageblatt” podaje w depezy z Paryża wynurzenia dr. Benesza na temat konferencji w Stresie. Dr. Benesz wspominał w rozmowie o planie Tardieu, który przewidywał konferencję 5-lu zainteresowanych państw nadnaddunajskich. Idea ta musiała być zaniechana, a w miejsce niej wzięta konferencja wszystkich państw. Interesujących się zagadnieniami nadnaddunajskimi. W konferencji weźmie udział także Bułgaria, Polska i Szwajcaria.

wizowych i handlu zagranicznym) zawarcie dwustronnych traktatów handlowych w możliwie najkrótszym czasie.

Dr. Benesz oświadczył się w dalszym ciągu rozmowy za ententą gospodarczą między Austrią, Węgrami, Czechosłowacją i Rumunją.

Wstępne konferencje delegacji polskiej.

PARYŻ, 3 września. (PAT). — George Bonnet, przewodniczący konferencji w Stresie, miał wczoraj dłuższą rozmowę z dyr. Adamem Rosem. Spotkanie to odbyło się w obecności ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Chłapowskiego.

Choroba hr. Graviny Wysoki Komisarz L. N. w Gdańsku operowany

GDANSK, 3 września. (PAT). — Wysoki Komisarz Ligi Narodów hr. Gravina zachorował na zapalenie ślepej kiszki i dziś poddał się operacji.

Wydany komunikat głosi, że operacja udała się całkowicie i istnieje nadzieja szybkiego powrotu chorego do zdrowia.

Sowiety w walce z głodem

MOSKWA, 3 9 (Pat) O trudnościach aprobowanych w Z. S. S. R. świadczy ustalenie dalszych szczegółowych norm sprzedaży produktów żywnościowych w składnicach obsługujących delegatów zagranicznych, którzy dotychczas byli jedyną normalnie obsługiwaną kategorią ludności w Z. S. S. R. korzystającą z

pełnej wolności w tej dziedzinie. Ograniczonołm powyższym podlega również dziennicarz zagraniczni przebywający w ZSSR.

14 wyroków śmierci.

MOSKWA, 3. 9. W dniu dzisiejszym opublikowano w ZSSR rekordową liczbę 14 wyroków śmierci.

Czwarty dzień turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski Zacięte walki przy półfinałach

Kraków, 3. 9 (Pat) Dziś na kortach sekcji tenisowej Krakowskiego A. Z. S. u. odbył się dalszy ciąg krajowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski.

Wyniki dnia dzisiejszego są następujące: Czwierćfinałowa era pojedyncza panów: Wittman—Jerzy Stolarów, zakończyła się zwycięstwem Wittmana 1:0, 6:2, 6:2, 6:0. Wittman pokazał świetną klasę bijąc przeciwnika w wysokim stosunku.

Półfinałowa gra pojedyncza panów wygrał Hebda białą Maksą Stolarowa w stosunku 7:5, 8:6, 8:1. Walka prowadzona była bardzo ładnie. W drugim secie Maks Stolarow zaczynał grać b. ostro i często atakował, Hebda zmieja taktykę dochodząc do siatki i zyskuje wynik 3:8.

Wreszcie para Volkmerówna — Hebda bija parę Lilpopówna — Warmiński w stosunku 6:1, 8:6.

W grze pojedynczej pań Stefania Lilpopówna wygrała Lilpopówna w wygranej pierwszej 9:7, 4:6, 8:2.

Premjer Prystor na Zamku.

Dziś przed południem p. premjer Prystor udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta Rplitej.

W czasie konferencji, która trwała czas dłuższy, p. premjer poinformował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Dominik Starczewski

AKTUALJE RUCHU ZAWODOWEGO

Organizacja konsumenta — Izby pracy — Deficyt Zupu

W ruchu zawodowym jest w tej chwili parę spraw, wokół których kręca się zainteresowania generalne.

Przedewszystkiem sprawa organizacji konsumenta. W opinii pracowniczej coraz silniej dojrzeła przekonanie, że w okresie kryzysu jedną z najpozytywniejszych funkcji jest i będzie organizacja konsumenta. Ogólne przekonanie głosi, że zupełnie niezależnie od dokonywanych zmian w zakresie form gospodarowania i niezależnie od stopnia dojrzałości nowego typu gospodarki społecznej, konsument powinien być świadomym i aktywnym producentem i siłą tę powinien umiejętnie wykorzystywać. Kwestia ta dojrzeła w okresie wyraźnego przelomowego i dlatego nie jest ona ani teorią, ani utopją. Już dziś silniejsze organizacje zawodowe większych miast są dostojnie oblegane przez wszelkiego rodzaju producentów i handlowców, którzy błagają o uwzględnienie ich ofert, o masowe czynienie zakupów w ich firmie.

Co to znaczy? Poprostu rola zorganizowanego konsumenta wrażliwa i to narazie może nawet nie dzięki dobrej organizacji ani umiejętnej działalności — poprostu sam przemysłowiec i kupiec działa na rzecz rozrostu siły konsumenta.

Zdarzają się już wypadki, że producenci okazywali gotowość wprowadzenia szeregu zmian w charakterze swych fabrykatów — zmian na żądanie związku zawodowego, reprezentującego licznych konsumentów.

Poprostu czas i konjunktura działają na rzecz wzrostu sił pracowniczych.

Kryzys i wolna konkurencja zapędziła świat kapitału na tereny pracownicze i uzależnia je, a nawet podporządkowuje. Pracownik zaczyna odgrywać rolę.

A w Polsce, gdzie rola obcego kapitału jest bardzo znaczna, taki proces przesuwania ośrodka dyspozycji gospodarczej ku czysto polskiemu czynnikom społecznym ma specjalnie duże znaczenie.

Dlatego to problem organizacji konsumenta nie jest ani utopją, ani teorią. To się już samo robi i wypłynęło z błędów starych zasad ekonomij.

Druga sprawą, o której się dużo mówi i pisze, to Izby Pracy.

Opinia sfer pracy, naogół biorąc, jest zgodna. Uporano się już z całym szeregiem dość poważnych zagadnień. Nie budzi już dziś wątpliwości sprawa charakteru tej instytucji. Wszędzie zgodnie ustala się, że ma to być organ samorzą-

du pracy, a więc nie tylko ciało opiniujące na zamówienie, ale i spełniające cały szereg funkcji przejętych od administracji państwa. Ustalono też, że ma to być

wspólny organ robotników i pracowników umysłowych. Z pośród wzorów obcych ze zdumiewającą wprost zgodnością wskazuje się na wzorowy typ austriackich izb, a

zwłaszcza Wiedeńskiej Izby Robotniczej.

Pozatem wyrazem prawie powszechnej opinii jest konieczność rozszerzenia ram działalności izb

na teren pracowników państwowych.

Ten ostatni postulat jest całkowicie zgodny z praktyką rozwoju polskiego ruchu zawodowego, w którym urzędnicy państwowi stanowią nierozdzielny i bardzo aktywny porządek.

Tyle o najgłośniejszych problemach związanych z organizacją izb. Pozostaje już tylko sprawa ogólnego stopnia realności tych projektów.

Czy wogóle Izby będą powołane do życia i kiedy mniej więcej to nastąpi?

Przed dniem pracownika umysłowego

Poraz to bodaj pierwszy, w dziejach pracowniczego ruchu zawodowego w Polsce, organizacje pracownicze Warszawy, a prawdopodobnie i Łodzi, wyjdą „na ulicę” aby wyraźnie i głośno powiedzieć:

Jesteśmy! Czujemy!

Aby dać świadectwo prawdziwe, że pracownik umysłowy w Polsce, nie jest już dziś bezwładnym, zdezerjentowanym tłumem, lekceważonym przez jednych, poniewieranym przez innych, że jest on dziś, ściśle zespolony, organizacyjnie, zdyscyplinowaną warstwą społeczną, świadomie i wytrwale dążącą do zajęcia należnego jej miejsca w układzie sił społecznych.

W dniu 25 września Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych organizuje w Warszawie — dzień pracownika umysłowego.

Dotychczas pracownicy organizacji zawodowe, unikały wszelkich manifestacji na zewnątrz, mówiąc swą pracą prowadzili bez wszelkiego rozgłosu lub jakiegokolwiek, mających bodaj pozory efekciarstwa, posunięć.

I inaczej być nie może. Paność się u nas społecznikostwo, choroba skłaniająca ambitnych panów lub znużone panie do organizowania względnie „pracy” w istniejących organizacjach, dających pole do takich czy innych, w każdym razie efektywnych wyczynów, polowanie na popularność czy ordery, choroba ta nie powinna i nie może przedostać się na teren ruchu zawodowego.

Na tym terenie szukanie taniach efektów jest bezcelowe, praca tu jest wyjątkowo niewdzięczna, zwłaszcza przy obecnym braku ochrony prawnej dla działaczy zawodowych, kiedy za uczciwą, zgodną z najlepszym pojęciem obowiązkiem obywatelskim pracę, często bardzo najwyższą nagrodą jest wyrzucenie na bruk...

Dlatego dostęp do tych organizacji mogą mieć tylko ludzie idealowi.

Z tego zdają sobie sprawą wodzowie ruchu zawodowego i dlatego inicjatywę Unji nie należy rozumieć jako akcję społecznikowskiej.

Przez urządzenie dnia pracowniczego Unja pragnie, jak o tem już

mówiliśmy na wstępie podkreślić że skonsolidowane organizacje pracownicze jako cząstka proletariatu pracującego w Polsce, domagają się posłuchu dla swoich postulatów, przemyślanych, przepracowanych i uzgodnionych ich zdaniem z interesami Państwa.

W dniu tym organizacje te powiedzą zapewne głośno co się o nich mówi, nie są one jednostkami destrukcyjnymi.

Przeciwie mają one ambicję i są dostatecznie przygotowane do tego by jako czynnik państwowy twórczo zabierać głos i ponosić współodpowiedzialność za losy nie tylko klasy którą skupiają i reprezentują lecz i losy Państwa.

Jednocześnie w dniu tym organizatorzy zwrócą się niewątpliwie do tych licznych jeszcze niestety, szeregowych pracy, którzy bądź to zrażeni poprzednią działalnością państwowych organizacji, bądź też nie orientujący się w możliwościach i celowości istnienia organizacji zawo-

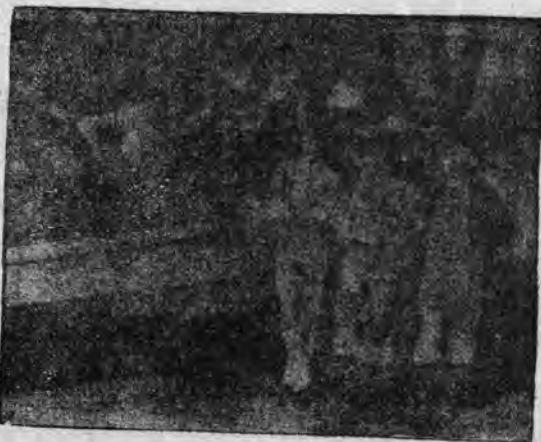
dowych, idą luzem, posuwając się kopnąć i wyzyskiwać, bądź też osłabiają przez swoją abnegację, powagę i siłę wystąpienia reprezentantów sfery do której należą, w sprawach zasadniczych, dotyczących przyszłości Państwa, jego ustroju i roli człowieka pracy w tym przyszłym ustroju.

Nie znamy dziś jeszcze programu dnia pracowniczego, dlatego też pisząc o nim opieramy się na przypuszczeniach.

W każdym razie jedno trzeba stwierdzić, iż dobrze się stało że zdecydowano się na posunięcie, które stanie się przegłębem sił, które stwierdzi, czy jest tak jak o tem często się mówi, że nasz pracownik skarłowaciał, stwierdzi się czy on ma jednak wolę jęcia się pracy, dla ustabilizowania swej pozycji w społeczeństwie, czy też chcą tego tylko przywódzcy ruchu.

Dzień 25. 9. będzie egzaminem dojrzałości społecznej polskiego pracownika umysłowego. J. R.

Latająca rodzina.



Jak już donosiliśmy, państwo Hutchison wraz z dziećmi i zaloga złożoną z czterech ludzi, wybrali się w podróż powieltrzną z New Yorku do Europy przez Grenlandię. Już dolecieli na półwyspie Labrador na dalekiej północy kontynentu amerykańskiego. Ilustracja nasza przedstawia tę „latającą rodzinę” przed rozpoczęciem niebezpiecznej wyprawy.

Angielsko-francuskie rozmówki polityczne.



Premjer francuski Herriot (po prawej) z Herbertem Samuelem, angielskim ministrem spraw wewnętrznych, odbyli konferencję polityczną na wyspie Jersey (Anglja). Herriot trzyma w ręku kulę „muzealnego” działa.

Przedwczesna radość albo świadoma blaga

Ostatnio cały szereg usługowych pismaków lewjatańskich trąbi na świat wiadomości o bankructwie ZUPÓW: o zupełnym wyczerpaniu rezerwy tych instytucji. Jest to przedwczesna radość, albo poprostu świadoma blaga.

Fundusze ubezpieczenia emerytalnego są nienaruszone i nie grozi im żadne niebezpieczeństwo.

Deficyt powstał tylko w odrębnym funduszu, przeznaczonym specjalnie na zasiłki z powodu braku pracy. Przyczyną jest zupełnie jasna. Żadna matematyczna kalkulacja nie mogła przewidzieć rozmiarów katastrofy bezrobocia.

Dlatego mówiąc o sytuacji w zakładach nie należy szukać przyczyn w ich gospodarce w błędach organizacji i w przeroście kosztów administracji bo zagadnienia te nie stoją w żadnym związku z powstałym deficytem. I niech się nie cieszą wrogowie ubezpieczeń Obecna

sytuacja egzystencji Z.U.Pów nie podważa.

Dymisjonowany burmistrz Nowego Jorku.



Burmistrz Nowego Jorku, Jimmy Walker, o którego ustąpieniu z urzędu donosiliśmy wczoraj.

Trzęsienie ziemi w Bośni.

WIEDEŃ, 3. 9. — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Banialuki:

W nocy z czwartku na piątek szalała w Banialuce gwałtowna burza. W czasie burzy około g. 22-jej dało się odczuć trzęsienie ziemi. Pierwszy wstrząs był stosunkowo słaby, drugi o wiele silniejszy.

Wśród ludności powstała panika. Trzęsienie ziemi spowodowało zawalenie się wielu domów. Trzy siostry Hodzić i dziewczyna niewiadomego nazwiska zostały zasypane gruzami walącymi się domu.

Wycieczka niemieckich profesorów.

WARSZAWA, 2. 9. (PAT) — Wczoraj przybyła do Polski wycieczka profesorów i absolwentów wyższych szkół handlowych w Berlinie, która zwiedzić ma nasze ośrodki przemysłowe.

Traktat japońskomandżurski.

PARYŻ, 3. 9. (PAT) — Minister spraw zagranicznych Japonji oświadczył wczoraj dziennikarzom, że przedstawił rządowi japońskiemu podpisze traktat z Mandżurją w polowie bież. miesiąca przed wejściem jednak w życie traktatu tekst jego zostanie zakomunikowany mocarstwom. Minister podkreślił, iż traktat ten zapewnia Japonji możność utrzymywania wojsk w Mandżurji na dowolnym terenie i w dowolnej ilości.

Legenda o Hindenburgu

Czem się tłumaczą wpływy prezydenta na losy republiki niemieckiej

Osoba prezydenta Rzeszy Niemieckiej marszałka Hindenburga jest obecnie osrodkim zainteresowania szerokiej opinii publicznej. Legendarny wódz z wojny światowej „prezydent-generał” republiki niemieckiej wkroczył na drogę bezkompromisowej walki z skrajnymi żywiołami na prawicy oraz na lewicy. Świadczy o tem fakt, że prezydent Hindenburg wyposażył kanclerza Rzeszy von Papena w pełnomocnictwa, mocą których może ten rozwiązać parlament. Hindenburg uczynił więc krok, na jaki może nie odważyłby się inny prezydent, którego postać nie jest otoczona takim nimbem legendy, jak właśnie osoba Hindenburga.

Jak powstała legenda o Hindenburgu? Jak mogło dojść do tego, że jego osoba ma w życiu państwem Niemiec o wiele większe znaczenie, aniżeli wpływ jaki może on wywierać z racji stanowiska prezydenta państwa?

Trzeba przyznać, że Hindenburg odznacza się nadzwyczajnymi cennymi zaletami: jest człowiekiem nadzwyczajnym, potrafi panować nad sobą i posiada stalowe nerwy. Jego miłość ojczyzny nie zna granic. Poczucie obowiązku jest dalszą jego zaletą. Ale wszystkie te rysy jego charakteru, jakkolwiek niezmiernie cenne, niewyjaśniają jeszcze jego roli w rozwoju Niemiec. Męstwo, patriotyzm, silne nerwy i do skrajności rozwinięty zmysł obowiązkowości — to zalety, jakie przecież nierzadko przejawiają się u żołnierzy. Talentu politycznego nie mogą Hindenburgowi przypisać nawet jego najwierniejsi szefowie. Dziennikarz rosyjski M. Menediktow, który na łamach paryskich „Poslednija Nowosti” zamieszcza ciekawą charakterystykę niemieckiego prezydenta, słusznie zauważa, że kanonada wojenna, huk armat, to dla Hindenburga najmilszą muzyką. Hindenburg sam często powiada, że atmosfera wojny wzbudza w nim entuzjazm. Ilekroć to anegdota opowiada się o jego słabości do bębna? Kiedy Hindenburg był dowódcą pułku, w orkiestrze, na wieczorkach oficerskich, główną rolę odgrywał bęben. Oficerowie zatykali uszy, ale Hindenburg chwilał się z rozkoszą przysłuchiwać się tej muzyce.

Kiedy ministerstwo wojny

wydało rozporządzenie, aby każda kompania otrzymała 50 motyłów, przyszył prezydent Niemiec powiadał:

— Jeśli już mają być żołnierze jeszcze bardziej obciążeni, to niech raczej dadzą im bębny...

Tacy ludzie przeważnie nie są przeznaczeni do tego, aby stać na czele państwa i decydować o jego losach. W Niemczech jednak okazało się, że legenda jest silniejsza niż wszystkie prawa logiki. Siła Hindenburga polega właśnie na tem, że osoba jego otoczona jest nimbem legendy, powstałej przed 18 laty. A obecnie, kiedy w Niemczech powalone zostały normalne i materialne filary, legenda stała się jednym z najsilniejszych i najtrwałszych czynników. Na gruncie, silnie skropionym krwią, zrodziła się ta legenda o Hindenburgu. Było to w pierwszej połowie sierpnia 1914. Entuzjazm wywołany w Niemczech wiadomościami o zwycięstwach na froncie zachodnim, zanikł zupełnie, kiedy nadeszły wiadomości, że wojska rosyjskie wtargnęły do Prus Wschodnich a ósma armia niemiecka z generałem Pritwitzem na czele stawia rozpaczliwy opór. Ale Niemcom było wówczas zarazem wiadomo, że druga rosyjska armia ciągnie w kierunku Działdowa. General Pritwitz, obawiając się, że będzie zaskoczony, wydał rozkaz od-

wrotu. W Niemczech zapanował paniczny nastrój. Zdawało się, że Rosjanie wtargną do Berlina. I właśnie w tym czasie Wilhelm przypomniał sobie emerytowanego generała Hindenburga, żyjącego w Hanowerze i cieszącego się opinią doskonałego stratega, znającego w dodatku rodzinne strony. W tej pości kraju, gdzie szalała bitwa, odbywały się swego czasu manewry 4-go korpusu niemieckiego na czele którego stał Hindenburg.

Oczy wszystkich Niemców skierowane zostały w stronę mało znanego w owym czasie generała Hindenburga. Hindenburg spełnił pokładane w nim nadzieje. Jeszcze dotychczas w pamięci zachowywała się klęska armii generała Samsonowa w bitwach mazurskich. Entuzjazm niemiecki był bezgraniczny, kiedy rozniósł się wieść, że niebezpieczeństwo, zagrożające Prusom Wschodnim, zostało zażegnane, że Rosjanie stracili przeszło 100.000 ludzi, rannych i zabitych, i tyleż jeńców. W owej chwili zrodziła się legenda o Hindenburgu.

W kołach wojskowych było wiadomo, że generał Pritwitz w ostatniej chwili zdecydował się przedsięwziąć atak, że plan strategiczny, który doprowadził do zwycięstwa pod Tannenbergiem, w grubych zarysach opracowany został przez szefa sztabu, poprzednika Hindenburga, pul-

kownika Hoffmana, (który później stał się głośny jako parlamentarzysta niemiecki przy rokowaniach z Rosją w Brześciu Litewskim) i że w większej mierze zwycięstwo zawdzięczać należy szefowi sztabu Hindenburga, Ludendorffowi, aniżeli Hindenburgowi. Ale naród niemiecki o tem nie chciał nic wiedzieć, przypisując zwycięstwo tylko Hindenburgowi.

Tłumaczyć to można tem, że w krytycznych momentach wojny kiedy nerwy naprężone są do skrajności, szerokie masy musiały mieć swego legendarnego bohatera. Hindenburg stał się żywą legendą, stał się sławnym, i dzięki popularności, jaką zdobył jako zwycięzca z pod Tannenberga, został prezydentem. Dzięki tej legendzie często udaje mu się plynąć przeciwko prądowi.

Życiorys Hindenburga jasno dowodzi, jaką siłę w sobie mieści legenda. Legenda posiada potęgę nawet w epoce postępu i techniki.

Jak jedzą ludzie w Rosji...

Mało i — brudno

Zgodnie z faktami, podanemi przez czasopismo „Leningradskaja Prawda”, pożywnie, wydawane przez kuchnie kolektywów, zawiera 600 kalorii zamiast 1.500. Jest ono gotowane w nocy, wydawane około godziny 6-ej rano, a spożywane w czasie południowej przerwy w pracy.

Zarówno smak racji żywnościowych, jak ich rozmaitość pozostawia dużo do życzenia, gdyż kuchniom kolektywów brak odpowiednich pracowników.

W dalszym ciągu gazeta nadmieniam, iż w kuchniach kolektywów lekceważą się najprymitywniejsze zasady higieny, nie mówiąc już o opiece lekarskiej, która wogóle nie istnieje. W jadłodajni „Sztandar Pracy” nr. 1 w Leningradzie daje się odczuwać dotkliwie brak talerzy.

Widelców wogóle niema w użyciu. Ceny posiłków zmieniają się z każdym dniem, a żeby móc kupić kawałek chleba — trzeba uzyskać pozwolenie specjalnego urzędnika.

Wszędzie króluje brud i niechlujstwo...

NA TE CIĘŻKIE CZASY

W SĄDZIE.

Zdarzyło się, że podczas mojej adwokata jeden z sędziów zasnął. Adwokat przerywa obronę.

— Pan prezes pozwoli, że zaczekam z obroną, aż się pan sędzia obudzi...

— Może sędzia zaczeka z przebudzeniem, aż pan mecenas skończy obronę — mówi łagodnie prezes sądu.

COCIEZKA.

— Ależ mamo, ja nie chcę jeszcze wychodzić zamaż; ja muszę się jeszcze długo uczyć.

— Moje dziecko, mężczyźni nie lubią znowu zbytnio takich mądrych kobiet.

— E, mama ciągle myśli, że wszyscy mężczyźni podobni są do naszego papy.

W SKŁADZIE TRUMIEN.

Deptakiewicz udał się do składu trumien, chcąc wybrać odpowiednią trumnę dla zmarłej małżonki. Właściciel składu tłumaczy:

— Metalowa trumna kosztuje tysiąc złotych, a dębowa osiemset.

— A jaka jest między niemi różnica? Którą pan mi poleca?

— Dębowa jest zdrowsza.

DOBRY SZEF.

— Obiecał mi pan, panie dyrektorze, podwyżkę, jeśli pan będzie ze mnie zadowolony. Od tego czasu upłynął rok.

— To prawda, lecz nie jestem z pana zadowolony.

— A to dlaczego?

— Jeszcze pan pyta? Bo pański żąda podwyżki.

DLA STAŁYCH GOSCI.

— Otrzymałem dziś bardzo małą porcję. Przecież pan wie, że jestem stałym gościem i zawsze dostaję dwa kawałki pieczeni.

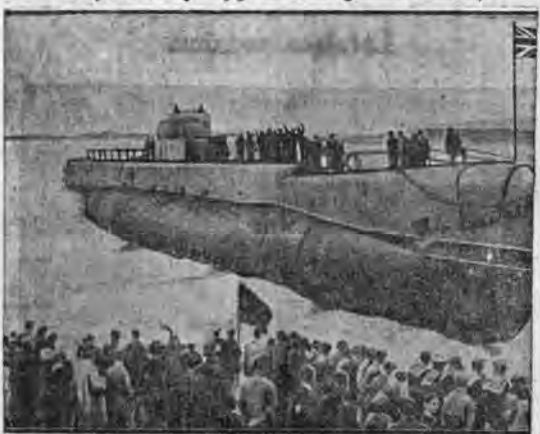
— Przepraszam pana bardzo, ale to wina kucharza, który zapomniiał porcję przekrajać na dwa kawałki.

PO SPRAWIE.

Obróńca: — Smutne to bardzo ale skazano pana na pięć lat więzienia. Może pan chce coś rozporządzić?

Skazany: — Owszem, niech pan łaskawie uprzedzi moją żonę, żeby nie czekała na mnie z obiadem.

Najnowszy typ łodzi podwodnej.



W angielskim porcie Barrow spuszcza na wody najnowszy typ 1500 tonową łódź podwodną „Porpoise”.

P. KELLER.

GEDEON.

NOVELA.

Dziewczynka spojrziała z wdzięcznością, a cały naród zdumiał się.

Po chwili Gedeon szepnął mi tajemniczo:

— Ożenię się z królową Sabą!

— Przecież masz Estere?

— Rozwiódę się z nią. Ożenię się z królową Sabą. Muszę się ożenić. A niech ktoś z was pisnie tylko!

— Ależ Gedeonie, co powiedzą inni?

— To mi jest zupełnie obojętne. Z Estere możesz się tyż ożenić albo Zebulon.

Przyznam, że byłem oburzony. Ożenić się z lekceważoną przez Gedeona Estera nie miałem zupełnie ochoty. Nie ośmieliłem się jednak protestować i odrzekłem:

— Wolalbym pozostać kawalerem!

Gedeon namyślił się i odrzekł:

— Tak, ty dasz nam ślub, a Zebulon ożeni się z Estera.

Obowiązki małżeńskie nie były trudne. Należało kupić mały blaszany pierścionek dla swej małżonki i asystować jej podczas zabaw.

W każdym razie żałowałem bardzo Zebulona. Estera była bowiem starsza od Zebulona

i w dodatku była jego siostrą. Nie można było uważać tego za dobrą partję. Zresztą Zebulon protestował, został przez Gedeona zbity i zgodził się. Ja miałem połączyć dostojną parę wzięciem małżeńskim. To było nielada zadanie przy temperamencie Gedeona i jego niecierpliwości. Zresztą byłem w zawodzie tym początkującym dopiero, ale mimo to zebrałem się w sobie i stanąłem z powagą przed ołtarzem. Oblubienica nosiła piękny welon, a oblubieniec piastował w ręku odświętny cylinder swego ojca. Reszta towarzyszy nie była zupełnie odpowiednio ukostrumowana. Nabuchodonozor, który był świadkiem, nosił na głowie niebieską czapkę papierową.

Matka Mahabeuszów, jako drużna, miała smoczek w ustach. Niektórzy mężczyźni nosili szable, bębny, albo przyniesli swe konie. Ruben i Lewy rzucali w siebie swoją tabakierką.

Najmniej elegancki był Salmanasar, gdyż przyniósł ze sobą procę i podstępnie strzelał do oblubieńców.

Łatwo zrozumieć, że wygłoszenie kazania w tych warunkach nie należało do rzeczy łatwych.

Zacząłem więc:

— Szanowni oblubieńcy! Mężniństwo pochodzi z raju. Adam był oblubieńcem a Ewa oblubienicą.

Tu zmuszony byłem przemówić. — Oblubienica, oblubienicę — powtórzyłem kilka razy, ale groźne spojrzenie Gedeona przywołało mnie do porządku. Ten awanturnik gotów był targnąć się na osobę kapłana. Gedeon szepnął groźnie:

— Dalej albo...

— Szanowni oblubieńcy, jest to uroczysta chwila...

— Salmanasar strzelał — krzyknęła Sara.

— Wyrzućcie gol wrzasnął oblubieniec. Salmanasar wyleciał po za obręb narodu.

— Jest to uroczysta chwila. Będziecie dzielić wszystkie nieszczęścia. Będziecie sobie wybaczać, gdy zachorujecie i będziecie się leczycy i będziecie dzieci wasze wychowywali w pobożności i uległości Amen!

Oblubieniec nie był zadowolony, a królowa Saba rzekła z zachwytem:

— To było bardzo ładne! — i Gedeon się rozchmurzył.

Uczęła się zupełnie przyzwolona, „Ugotowałam sobie czekoladę, a Gedeon kupił 4 papierosy. Dwa sam wypalił, jeden otrzymałem ja jako wynagrodzenie za udzielenie swego błogosławieństwa kapłańskiego, a jeden otrzymał Zebulon, przyjemnosy małżonek wzdrgardzonej Estery.

Bóg wie, co ukrywało się duszy tego chłopca. Czy był bohaterem, czy też przyszył „czymy, czy może ustawodaw-

cą albo wodzem? Ale cóż może uczynić człowiek, który zmuszony jest pozostać na wsi przez całe życie? Tymczasem stało się inaczej. Przedewszystkiem Gedeon uczynił rzecz, na którą nikt z całego narodu dotychczas się nie odważył: pocałował żonę. Wszystkie dzieci patrzyły z niemym podziwem i klaskały w dłonie z zachwytem. Uczta odbywała się na łące na brzegu rzeki. Oblubienica nosiła wianek kwiatów, darowanych przez małżonka i pana.

Rozpoczęły się tańce. Łąka usiana była kwiatami, niebiosami śmiały się swym najwznieściejszym uśmiechem, a Gedeon poprosił żonę swą do tańca. Jej biała sukienka i biały, przybrany błękitną wstążką kapelus — mięły na tle zieloności, Gedeon dumnie nosił głowę — gdy wtem wyższy powiew wiatru uniósł biały kapelus królowej Saby i rzucił go do rzeki.

— Mój kapelus! mój kapelus! — krzyknęła dziewczynka, a Gedeon odrzekł spokojnie:

— Bądź spokojna, wyłowię go zaraz!

Wszystkie dzieci stały na brzegu i patrzyły, jak Gedeon skoczył w fale rzeki. Nikt się nie obawiał, wszyscy byli dumni ze swego dowódcy.

Oto Gedeon pochwycił kapelus, oto wraca z nim do brzegu, oto pochwycił gałązkę wierzby, zwieszającą się nad wodą i

rzucił kapelus na brzeg. Ale oto gałązka się ułamała! Rozległ się krzyk, Gedeon pograżył się na nowo w falach, a któraś z dziewczynek wykrzyknęła z płaczem:

— Grobla, zaraz będzie grobla!

Nagle wszystkie dzieci zaczęły płakać...

Nie mogliśmy w żaden sposób zrozumieć, że Gedeon — utonął...

Jedno z dzieci zauważyło:

— O, on nie pozwoli na to!

A jednak pozwolił, że zaniesiono go do domu i położono do białej trumny. Leżał zupełnie spokojnie.

Trumna ta dużo zabrała światła. Zabrała? Może trumna ta uratowała niejedno.

Te zdziwienie i nieśmiało otaczaliśmy trumnę. Gedeon miał swą codzienną minę — był niezadowolony.

Chodiliśmy ze spuszczonei głowami cichutko po domu, jak gdyby surowy pan nasz pozostał jeszcze przy życiu.

Dopiero gdy zamknięto trumnę, a Gedeon nie sprzeciwiał się, gdy nie odrzucił wieka, gdy spokojnie pozwolił, by je zabito gwoździami — wszystkie dzieci poczęły gorzko płakać.

Zrozumiały, że stracili pana swego i władzę, rozumiały uludę życia i nieublaganą prawdę śmierci.

KONIEC.

KRONIKA. UCIECZKA „SOLIDNEGO” KUPCA

Szereg osób poszkodowanych na 200.000 zł.

Po zniknięciu oszusta stwierdzono, iż jest poszukiwany za bigamię



Data: Rozait P.
Jutro: Wawrzyńa Just B. W.
Długość dnia: 15.30
Ubyło dnia: 2.45

Z DNIA NA DZIEŃ.

Ja lubię jeść...

O tem, że lubi długo spać,
Napisał wierszyk Hoppa.
Lecz mojem zdaniem, błogi sen —
To w morzu uciech — kropka!

Ja nie chcę snu i z niego drwić,
Lecz, lubię jeść niezgorzeł,
Rano, w południe, w nocy też,
O każdej doby porze.

Bo sen, to coś? Gdy człowiek śpi —
To głuchy jest jak puszcza.
A dobrze jeść — cleszy się
I... paska wciąż popuszcza.

Lecz nie narzeka, wiercie mi,
Naj trudne te roboty,
Bo kto zajada smacznie, ma
Zawyczać humor złoty!

GOGO.

O 1.34% spadły koszty utrzymania.

Wczoraj pod przewodnictwem naczelnika dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania kosztów utrzymania.

Komisja stwierdziła, iż koszty utrzymania spadły w sierpniu, w porównaniu z lipcem, o 1.34 proc. Na spadek kosztów utrzymania złożyła się niższa cena: chleba, kasz, grochów, masła, mleka, jaj, ryżu, słoniny i mydła.

Zwykowały: mąka pszenna, oraz mięso wołowe.

Pozostałe artykuły pozostały w cenie bez zmian.

Niemieckie „Oetkery“ w Łodzi Konfiskata 160 kg. proszków budowlanych

Komisariat łódzki straży granicznej skonstatował ostatnio pojawienie się na łódzkim rynku znacznych ilości proszków budowlanych „Oetkera“, wyprodukowanych przez firmę niemiecką „Oetker“ posiadającą fabryki w Gdańsku i w Niemczech. Do Polski wolno przywozić artykuły gdańskie, o ile wyprodukowane zostały z surowców polskich.

Wobec stwierdzenia, iż budynie, przywożone ostatnio do

Łodzi, pochodzą z kontyngentów, dostarczanych do Gdańska przez fabrykę niemiecką, komisariat przeprowadził szczegółowe dochodzenia, w wyniku których ustalili, iż dostawcą niemieckich budyni do sklepów łódzkich jest Józef Montag (Gdańska 8).

W mieszkaniu Montagą przeprowadzono rewizję, przyczem skonfiskowano 160 kg. budyni pochodzenia niemieckiego, wartości ogólnej około 20.000 zł.

Polowanie poleskie.



Myśliwi polescy chętnie polują na kaczory na wabia. W tym celu zostawia strzelec na wodzie przywiązaną kaczkę tak zw. krekuchę, sam zaś ukrywa się w czółnie w szuwarach i czeka na zwabione głosem krekuchy kaczory. Ilustracja nasza przedstawia myśliwych z krekuchą.

Na wszystko jest rada Wobec przejęcia egzekucyj przez Państwo magistrat rozsyła inkasentów do mieszkań podatników

W związku z przejęciem egzekucyj podatkowych samorządu przez państwo — magistrat łódzki wpadł na dowcipny sposób zapewnienia sobie należnych mu wpływów podatkowych. Sposób ten wyjdzie na korzyść wszystkim płatnikom, szczególnie mniej zamożnym.

Magistrat podzielił miasto na 30-40 rejonów, każdy rejon otrzyma swego inkasenta, który — przynosząc podatkowy nakaz płatniczy, — równocześnie umówi się z płatnikiem, kiedy może on podatek płacić i w jakich ratach.

Płatnik zyskuje, że nie potrzebuje chodzić do kasy magistrackiej i sam ustala terminy płatności, przyczem żadnych procentów doliczać się nie będzie.

Łódź posiada 50.000 płatników, którzy winni uiszczyć bardzo małe kwoty (np. podatek lokality). Gdy obecnie podatki te inkasowane będą ratami, magistrat ma nadzieję, że ściąganie w sposób dobrowolny więcej, niż dotychczas ściągali, gdy płatnik musiał płacić od razu całą sumę, a w wypadku egzekucyj płać ją z odsetkami i kosztami.

W związku z tą innowacją udało się magistratowi zatrzymać więk-

szą swym zasięgiem teren całego województwa łódzkiego, a nawet pewne polacie sąsiednich województw. Początkowo Bogacki wypłacał się solidnie, kryjąc należności częściowo gotówką, częściowo zaś czekami, wystawianymi na różne banki. Czeki były każdorazowo honorowane.

Wobec wzrastającego zaufa-

nia klienteli — zasięg interesów Bogackiego stale się rozszerzał i interes prosperował coraz lepiej.

Ostatnio jednak zanotowano w sferach kupieckich kilka stwierdzonych wypadków, że auto lub motocykl, nabyte za stosunkowo wysoką cenę (przy placeniu czekiem), sprzedawał Bogacki za bezcen, byleby uzyskać gotówkę.

Bogacki urządził się sprytnie, bowiem nie utrzymywał własnego garażu, lecz dysponował garażami osób, z którymi w danej chwili zrobił interes. Tak więc przy nabyciu auta przeprowadzał konieczny remont na miejscu, w garażu sprzedawcy i stąd sprzedawał samochód bezpośrednio innemu nabywcy. W tych warunkach trudno było stwierdzić każdorazowo, ile wozów posiada Bogacki „na składzie“.

Pozatem czeki, wystawiane przez Bogackiego, zaopatrywane były w daty odległe o kilka miesięcy od czasu dokonania transakcji.

W związku z ukazaniem się pogłosek o wyprzedaniu przez Bogackiego za bezcen wozów, które zostały przezeń przeplacone (czekami) stracił on kredyt, co widocznie skłoniło go do spiesznego zlikwidowania interesów.

Onegdaj do władz policyjnych wpłynęły doniesienia, iż Bogacki przepadł bez wieści, zarywając szereg osób na bardzo wysokie sumy, okazało się — bowiem, iż wszystkie czeki, wystawiane przez Bogackiego, były bezwartościowe, a stanowiąc mogły jedynie materiał dowodowy przeciw oszustowi.

Okazało się, iż luksusowo umeblowane biuro jest nadal własnością firmy, która je dostarczyła, albowiem Bogacki nie zapłacił jeszcze ceny mebli. Za oszustem wszczęto energiczne poszukiwania.

Według pobieżnych obliczeń — suma strat, poniesionych przez kilkanaście osób wynosi około 200.000 złotych.

Jak zdolano obecnie ustalić Bogacki jest poszukiwany za bigamię.

Pielgrzymka łódzka do Częstochowy.

Na zakończenie jubileuszu 550-lecia wprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej na uroczystość Narodzenia Najśw. Marii Panny, pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa dr. W. Tymienieckiego, wyruszy ostatnia pielgrzymka kolejowa z miasta Łodzi do Częstochowy.

Wyjazd pielgrzymki nastąpi z Łodzi w dniu 7 września w godzinach południowych. Przejazd koleją w obydwie strony wynosić będzie osiem złotych.

Zapisy płatników przyjmują wszystkie parafje łódzkie. Szczegółowych informacji udziela D. I. A. K. ul. Ks. Skorupki Nr. 1a w godzinach biurowych, tel. 220-14.

Ogólne zebranie członków Kartelu Związków Z. Z. P.

W niedzielę dnia 11 września r. b. o godz. 9 rano w lokum Teatru „Gong“ przy ul. Śródmiejskiej odbędzie się walne zebranie wszystkich członków związków wchodzących w skład Kartelu Związków, jak: trykociarzy, kottoniarzy, pracowników umysłowych, woźnych szkół powszechnych, pracowników miejskich, robotników sezonowych, dozorców domowych, gazowników, tramwajarzy, fryzjerów, metalowców, pracowników skórzanych, budowlarzy i inwalidów pracy.

Zebrańie zostaje zwołane w celu omówienia kryzysu, ciągłych obniżek pborów i plac pracowników i robotników, w tych zawodach, zasiłków dla bezrobotnych, oraz ustalenia zadań ekonomicznych i platformy wspólnego działania.

Na zebrańiu tem zostanie powołany do życia ogólny komitet akcji ekonomicznej.

Szukali szczęścia w Rosji Trzech młodocianych komunistów zatrzymano na granicy

Łódzki urząd śledczy otrzymał wczoraj doniesienie, iż na granicy polsko-sowieckiej, na odcinku Jarno, w powiecie dzisieńskim patrol K. O. P. zatrzymał w chwili przekraczania granicy trzech młodych osobników, mieszkańców Łodzi, działaczy komunistycznych, w osobach: 19-letniego Chaima Bergera (Wolborska 13), 20-letniego Chaima Kałmanowicza (Borysza 29),

oraz 23-letniego Bera Goldmana (Nowomiejska 25).

Dwaj pierwsi chcieli zbiec do Rosji w obawie przed wzięciem do szeregów. Podczas pościgu za zbiegami ranny został w nogę Kałmanowicz.

Dochodzenie przeciwko aresztowanym prowadzi władza K. O. P. w porozumieniu z łódzkim urzędem śledczym.

Komisje radzieckie pracują Program dwóch najbliższych posiedzeń

We wtorek, dnia 6 b. m., o godz. 19 i pół odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej.

Na porządku dziennym obrad znajdują się m. in. następujące sprawy: Ustalenie wysokości dodatku komunalnego do państwowych podatków na rok 1933 oraz sprawa subwencji w kwocie zł. 28.000 dla Biura Planu Regionalnego — na dokonanie zdjęć fotograficznych z aeroplanu terenów, położonych w promieniu 15 km. od środka miasta.

W środę, dnia 7 b. m., o godz. 19 i pół odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych.

Na porządku dziennym sprawy wprowadzenia pewnych zmian do ogólnego planu zabudowania miasta, sprawa przemianowania jednej z ulic na ulicę biskupa Bandurskiego oraz sprawa zawieszenia rozpatrzenia szeregu planów budowlanych, niezgodnych z planem regulacyjnym miasta.

Państwowa zapomoga doraźna Wypłata zasiłków za m. sierpień

W poniedziałek, dn. 5 września br. rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną.

Prawo do zapomogi doraźnej przysługuje tylko tym bezrobotnym, którzy:

- 1) mają rodzinę na wyłącznym utrzymaniu i zamieszkują na terenie m. Łodzi przynajmniej od dn. 1-go stycznia 1930 r.
- 2)otrzymali zapomogę doraźną w miesiącu sierpniu rb.
- 3) nie korzystają ze świadczeń Kasy Chorych.
- 4) nie pobierają zapomogi ani renty inwalidzkiej.
- 5) nie posiadają majątku ani jakichkolwiek dochodów stałych lub niestałych, równych lub przewyższających ewentualną zapomogę.

Nie może otrzymać zapomogi żaden bezrobotny, w którego rodzinie, pozostającej z nim we wspólnem gospodarstwie domowem, choć jeden członek zarabkuje lub posiada jakiegokolwiek źródło dochodów.

Również nie mają prawa do zapomogi doraźnej państwowej bezrobotni, korzystający z pomocy Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia przy ul. Nawrot 84. W wypadku stwierdzenia, że bezrobotny, korzystający z pomocy Wojewódzkiego Komitetu zgłasza się po zapomogę do Urzędu Zasiłkowego, interesowany pozabwio-

ny zostanie zapomogi pod skutkami prawnymi.

Samotni prawa do zapomogi nie mają.

Przyjmowanie zgłoszeń odbywać się będzie w lokalu Urzędu Zasiłkowego dla Bezrobotnych przy ulicy Żeromskiego 44, od godz. 8.15 do 14-iej, według następującego porządku:

- 1) dowód osobisty, względnie inne zaświadczenie urzędowe tożsamości,
- 2) legitymację P.U.P., stwierdzającą fakt zgłaszania się do kontroli stałej przynajmniej raz w ciągu ostatnich dwóch tygodni,
- 3) książkę obrachunkową swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących z nim.
- 4) książkę Kasy Chorych swoją i członków rodziny, wspólnie zamieszkujących i gospodarujących z bezrobotnym.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Rozważania na temat duchowej kultury

Książka, na którą nauczycielstwo czekało

Nakładem Księgarni Nauczycielskiej w Łodzi ukazała się książka znanego już w kręgach wychowawców autora, p. Wł. Gackiego, p. t. „Książka nauczyciela — Rozważania na temat duchowej kultury nauczyciela”.

Całość przedstawia się dobrze, wykonanie b. staranne. Książka ma format ośmiu i liczy stron 146. Okładka opatrzona piękną symboliczną winiętą, obrazującą krajobraz ziemi polskiej (dwie polne grusze, a w oddali las, z za którego wierzchołków wylatują się promienie wschodzącego słońca, całość owiwa wieńcem chabrów polnych).

Pod względem treści rzecz została pomyślana trafnie i rozwiązania należyte. W rozdziałach wstępnych mówi autor o trudzie pracy nauczyciela, o jego osamotnieniu w tej ciężkiej podróży po oświatowej niwie wsł polskiej. Przewiduje możliwość wyczerpania się, degradacji ducha i wskazuje źródła ożywcze, podtrzymujące twórczość, inicjatywę i chęć działania.

Za takie uważa on zorganizowaną grupę, czyli Związek Nauczycielski i jego pisma periodyczne, radio, obcowanie z przyrodą, roboty ręczne, muzykę i dobrą książkę. W następnych rozdziałach, traktujących o miłości dziecka, ojczyzny, ideale wychowawczy i przewodnikach duchowych, wskazuje autor na te wysokości i drogie wartości ducha, do których człowiek dzisiejszy i ludzkość, mimo pozorów zmaterializowania życia, dąży ustawicznie i wytrwale.

Z całości, opracowanej b. logicznie, widzimy, jak na podłożu zorganizowanej grupy nauczycielskiej, wyrasta wysoko ponad zbrożną niwę polską wytrwały pionier i czciciel piękna, tonów, pracy i zdobywca kulturalnych, ażeby poprzez ogromną miłość zwierząt, dziecka i ojczyzny wystrzelił wyso-

ko na wzór św. Franciszka z Asyżu, miłością do ludzkości.

Wyrasta mocarny czciciel i uczeń naszego nieśmiertelnego wieszca, pragnący nietylko zadziwić, ale i uszczęśliwić.

Poza drobnymi brakami, jak: błędy druku i pominięcie barw, omawianie tylko środowiska wjejskiego — książka, napisana pięknym stylem, krzepi duszę czytelnika, koł jak szczyry przyjaciel i, owinąwszy ją subtelną nicią miłości autora, wiedzie poprzez świat drogocennych pereł i barwnych brylantów ducha — ku wyżynom — szczytom doskonałości — zbliża do Boga. Na taką książkę nauczycielstwo polskie czekało i autorowi za tę pracę szczerze i z głębi serca dziękuję.

P. T.

JAK REDUKOWAĆ?

Członek jednego ze związków zawodowych łódzkich przesyła nam poniższy artykuł, omawiający sprawę redukcji wobec zlikwidowania miejskiego oddziału sekwestracyjnego.

Magistrat m. Łodzi, otrzymawszy zarządzenie przekazania komunalnych funkcji sekwestracyjnych Izbie Skarbowej, z dniem 1 października r. b., stanął w obliczu zagadki, co zrobić z dotychczasowymi sekwestраторami wydziału podatkowego, których pozostało 128 osób, ma wobec tego pozostać bez pracy.

Jest poniekąd zrozumiałe, że magistrat chwycił się sposobu używanego w „burzających” zakładach i instytucjach: redukcji. Jest to najłatwiejszy sposób rozwiązywania zagadki natury finansowej i pracodawczej, gdyż nie wymaga specjalnych wysiłków w kierunku zastanawiania się nad losem zredukowanych. Jeżeli istotnie wytorzyła się nadmiar pracowników i ogólna sytuacja miasta wymaga bezwzględnie zwolnienia pewnej ilości pracowników miejskich, to należałoby przede wszystkim zwolnić tych, którzy pracują w magistracie m. Łodzi najkrócej, lub też takich, którzy związani są z magistratem m. Łodzi tylko kontraktami.

Przy dobrych chęciach i sprawiedliwym dystyngowaniu do redukcji pracowników, można przeprowadzić zwolnienia bez uszczerbku dla najwięcej potrzebujących tej pracy, dla tych, którym po zwolnieniu ich z pracy — pozostałoby tylko myślenie o głodowej śmierci, która nastąpi wcześniej lub później o ile wiadomo — znaczna ilość pracowników, zatrudnionych w magistracie m. Łodzi, posiada własne przedsiębiorstwa. Są w magistracie pracownicy, usytuowani nienajgorzej, mężowie

W dniu 1 września 1932 r. zakończył życie

† P.

Władysław Kolanko
nauczyciel publ. szkoły powszechnej nr. 16 w Łodzi.

Zmarły był karnym członkiem zawodowego zrzeczenia nauczycieli, ciesząc się ogólną sympatią kolegów i miłością wychowanków.
Cześć Jego pamięci.
ZARZĄD ODDZIAŁU Z. N. P. W ŁÓDZI.

ich bowiem, lekarze, którzy pobierają do 2-ech tysięcy złotych miesięcznie. Mimo to żony ich zajmują jeszcze stanowiska w magistracie. Tych jak nam jest wiadomo, nie rusza się z posad; zwalnia się natomiast pracowników takich, którzy mimo, że do obecnej chwili pracowali, znajdują się w ciężkich warunkach materialnych.

W magistracie łódzkim spałak można niejednako małżeństwo, zarabiają równocześnie i mąż i żona, a tryście pracowników głoduje, a nawet — żebrze.

Obecnie wobec „nadmiaru” pracowników, magistrat m. Łodzi powinien zarzucić politykę, zatrudnia-

nia żon naczelników, kierowników i t. p.

Obowiązkiem obecnego magistratu jest zajęcie się sprawą racjonalnego przeprowadzenia redukcji, jeśli jest konieczną i ujęcie sprawy tej ze szczególną troską o interes, o egzystencję najbiedniejszych pracowników, którzy zawsze wypychani są na pierwszy ogień redukcji.

Nadmiar pracowników zaznaczył się wobec likwidacji wydziału sekwestracyjnego. Jeżeli więc następuje likwidacja wydziału, to rozumieć by należało, iż w pierwszym rzędzie zwolnieni być powinni pracownicy zlikwidowanego wydziału. Tymczasem polityka magistratu i dzie-

Strajk w pończoszarniach trwa

Odroczone pertraktacje w Aleksandrowie

Konferencja, odbyła w Aleksandrowie, przy współudziale inspektora pracy, p. Polskiego i przedstawiciela wólkniarzy OKZZ., Walczyńska, w sprawie likwidacji strajku w pończoszarniach nie dała rezultatu.

Przemysłowcy zgodzili się zredukować swe żądania obniżkowe o pięć proc. O tyleż zredukowali robotnicy swoje postulaty. Mimo to między tym, czego domagają się robotnicy, a tym, co proponują firmy, istnieje różnica od 8 do 12 proc.

Insp. Polski zaproponował przemysłowcom, aby poszli na dalsze ustępstwa, a wówczas będą mogli oczekiwać jeszcze pewnych ustępstw od robotników.

Ponieważ żadna ze stron nie była do dalszych ustępstw upoważniona — odroczone naradę do poniedziałku, 5 b. m.

Przy cierpieniach serca i zwąbnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Ządać w aptekach i drog.

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza, Plac Kościelny 10. A. Charemza, Pomorska 12. E. Millera, Piotrkowska 46. M. Epszajna, Piotrkowska 225. Z. Gorczyckiego, Przejazd 59. G. Antoniewicza, Pabjanicka 50.

Zapisy na studjum dla księgowych.

Zarząd Związku Zaw. Handlowców Polskich zawiadamia członków, że zapisy na Studium dla księgowych przy Wolnej Wszehnicy przyjmowane będą jeszcze do dnia 6 września 1932 r.

Z Legionu Młodych w Łodzi

Komitet organizacyjny Legionu Młodych Okręgu Łódzkiego zawiadamia wszystkich członków Legionu i osoby zainteresowane, że dyżury Komitetu odbywają się we wtorki i czwartki w godzinach 10—12 przed południem oraz w środy i piątki w godzinach od 6 do 7 po południu, w lokalu „Związku Rezerwistów” ul. Narutowicza 45 m. 2, tel. 203-59 i 164-38.

Rejestracja mężczyzn rocznika 1914.

W poniedziałek, dn. 5 września powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura wojsk przy ul. Zawadzkiej Nr. 11, w godz. od 8 do 15-jej mężczyźni urodzeni w 1914 roku, zamieszkali na terenie 1 kom. p. p. których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, T, U, W, Z, Z, — oraz mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie 7 kom. p. p. których nazwiska rozpoczynają się od liter: R, S, Sz, T, U.

We wtorek, dn. 6 września r.b., powinni się stawić mężczyźni, zamieszkali na terenie 2 kom. p. p. których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, E, M, N, — oraz mężczyźni z 7 kom. p. p. których nazwiska rozpoczynają się od liter: W, Z, Z, Z.

Każdy zgłaszający się do rejestracji, powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku tegoż — metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby.

Do rejestracji powinny się zgłosić również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej obecnej.

Obywatele polscy, przebywający poza granicami Rzeczypospolitej, powinni się zgłosić do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.

W razie pisemnego zgłoszenia — powinien zgłaszający się podać w sposób dokładny i czytelny swoje imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panięńskich matki (czy żyją, miejsce ich zamieszkania), dokładny adres w miejscu swego (starego) zamieszkania oraz miejsca swego pobytu, jeśli czasowo wyjechał z miejsca (starego) zamieszkania, narodowość, wyznanie, stan cywilny, ukarania sądowe, czy służył w innem wojsku lub formacji wojskowej oraz ew. słomności lub wady fizyczne.

TRYBUNA PUBLICZNA

Na posterunku czynu.

Czego chce i do czego dąży Legion Młodych.

Idą nowe czasy, a z nimi przeżywa się stare systemy, hasła i formy.

Ludzkość szuka nowych dróg, dążeń, celów, nierzadko błądząc w mroku sprzeczności.

Wysuwa się wszakże z tego chaosu, jeden prad wspólny, mimo różnych przejawów — to dążność do ekspansji.

Wystarczy spojrzeć na najbliższych naszych sąsiadów z pod znaku Hitlera, czy sierpa w czerwonym polu, aby zrozumieć, że państwo polskie musi być przede wszystkim czujne, silne i potężne. Nie możemy być tylko obiektem polityki narodów, sami musimy dyktować swe prawa.

Mocarstwowa Polska — to cel Legionu Młodych i sens jego istnienia! Sięgamy do postaw naszego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego, a dostrzegając w nim rysy i wady, da-

żymy do jego przemiany i przebudowy.

Deklaracja ideowa Legionu Młodych dała wyraz wszystkim tym prądom i dążeniom, stworzyła wspólną płaszczyznę młodego pokolenia polskiego, które wywodzi się z zbrojnego czynu.

Wojna światowa zdruzgotła jednym uderzeniem od wieków niewzruszone pewniki, teorie, ideały. W nas młodych po wywalczeniu niepodległości powstała pewna pustka duchowa, nastąpiło całkowite przewrócenie pojęć moralnych i ideałów. Zmieniły się czasy. Dziś przyszedł okres bez walek, bez szalonych porывów, okres codziennej, szarej lecz twórczej pracy.

Z zelaną wprost koniecznością nasuwa się potrzeba istnienia grupy, która wśród zmagających się partij, odrębnych interesów i prowincjonalnych ambicji, jedno będzie miała na celu — dobro wszystkich bez wyjątku obywateli i rozwój wszystkich dzielnic, wiązanie wspólnej przeszłości dziejowej, spojonych w jeden nierozdzielny łańcuch.

Naszym obowiązkiem jest prace tę zorganizowaną poprowadzić

„Naród zorganizowany na zasadzie hierarchii i dyscypliny oddaje wszystkie siły Państwu.

Atawizm psychiki polskiej zawarty w złotej wolności, w tradycjach wiecznego sejmikowania, o przejawach demokracji — pogrzebał ideę Państwa, zgłodził zgrabę Rzeczypospolitej. Dlatego też wewnątrz naszej organizacji uznajemy kult posłuchu i i czcimy zasadę hierarchii.

Słowo rozkaz, tak wrogi mentalności polskiej, uważamy za kamień węgielny skoncentrowanej siły, za probierz naszej wewnętrznej spójności.

Mocą poddania woli jednostki, nakazem zbiorowego działania tworzy się potęgę. W „Legionie” rozkaz ma taką samą moc, jak w wojsku, a przymem jest przejawem wewnętrznej gotowości młodzieży, podporządkowania małosłownych interesów i ambicji — dobru naczelnemu.

Podporządkowanie i hierarchie to — zdaniem naszym najistotniejsza czynnik, warunkująca wysiłek zbiorowy.

Zgładnienie mocy narodu, to urobienie jednostek, które tworzą

Grupa, siłą swojej skoordynowanej woli, emanacja swych przeżyć psychicznych jest w możności objąć wszystkich obywateli, zrobić z nich karnych pionierów idei naszej mocarstwowości i potęgi. Wierzmy, że w obliczu polskiego Jutra, w naszym „marszu na Polskę”, stanie ramię przy ramieniu cały Naród. Cały Naród, bowiem nie jesteśmy partią, ani grupą w znaczeniu politycznym, czy klasowym, ale łączymy tych wszystkich, których jedynym dążeniem jest służba Państwa. Wymagamy też od wszystkich obywateli ścisłego wypełniania swych obowiązków i podporządkowania się interesom Państwa, poza egoistycznym wyrachowaniem warstw, czy jedno-stek i poza doktryną partijną.

Prawo do opieki — jak głosi Legion Młodych — mają jedynie ci, którzy wykazali się tytułem zasług i pracy dla Państwa. A pracy nie zabraknie. Problem bezrobocia jest wynikiem długotrwałego braku organizacji i solidarności. Potępiamy nierobstwo. Płgujemy elementy destrukcyjne, oddając hołd prawdziwej, realnej i twórczej pracy.

K. H.

Scheibler i Grohman przed sądem handlowym

Bank Polski obciążył hipoteki nieruchomości firmy

Niezwykłe ciekawy proces toczył się wczoraj w sądzie handlowym w Łodzi.

Adw. Czesław Brzeziński z Warszawy, pełnomocnik Banku Polskiego w Warszawie (Bieleńska 10) skierował do sądu okręgowego w Łodzi skargę powódową przeciwko p. Karolowi Wilhelmowi Scheiblerowi (Targowa 42) i Leonowi Grohmanowi (Tylna 11), przy czym wartość powództwa wynosi 700.860,86 złotych.

Ze skargi tej wynika, że pozwani są dłużni Bankowi Polskiemu z tytułu kredytu na rachunku otwartym sumę 7,694,666,14 zł., od której zaległe procenty na dzień 1-go lipca r. b. w kwocie 700,860,86 zł. nie zostały uregulowane. Bank Polski wezwał pozwanych do zapłacenia nie tylko zaległych odsetek, ale i kapitału w ciągu 14 dni od daty wezwania.

Wezwanie pozostało bez skutku. Z tych zasad Bank Polski prosi sąd o zasądzenie solidarnie od p. Karola Wilhelma Scheiblera i Leona Grohmana na rzecz Banku Polskiego sumy 700,860,86 złotych z 9 proc. od daty wniesienia powództwa aż do dnia zapłaty z kosztami sądowymi i obrony, a przedewszystkiem zabezpieczenie tego powództwa przez wniesienie ostatecznych w hipotecę nieruchomości m. Łodzi.

Jednocześnie do akt sprawy załączył pełnomocnik Banku Polskiego deklarację, podpisaną przez p. Karola Wilhelma Scheiblera i Leona Grohmana. Deklaracja ta brzmi, że przy oddzielnym wykazie składają podpisani 200 sztuk świadectw tymczasowych na obligacje Zjedn. Zakładów Przemysł. K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc. na sumę wartości nominalnej dol. U. S. A. 500,000.—, prosząc o przyznanie pożyczki na rachun-

ku otwartego kredytu na zastaw. Procenty należne Bankowi Polskiemu dopisuje się do rachunku co kwartał. Stopę procentową oznaczono na 9 proc. w stosunku rocznym oraz podatek skarbowy, wynoszący 0,540 proc. od salda liczb procentowych.

W aktach sprawy znajduje się ponadto druczek, podpisany przez pozwanych, z którego wynika, że na otwartym rachunku pozwanych figuruje pozycja zł. 8,208,897.— wyciąg z otwartego rachunku, w którym figuruje obciążenie zł. 10 milionów 382,093,35 z marca 1932 r., przy czym odsetki wynosiły od marca 1928 r. 2,687,427,21 zł. Ponieważ firma spłaciła 2,173,196,35 zł., pozostało jeszcze 8,208,897 zł. Wobec tego, że Bank Polski prosi sąd o zabezpieczenie powództwa w trybie rozkazu, przewodniczący wydziału handlowego wydał odpowiedni rozkaz wykonawczy, zabezpieczający powództwo.

W dniu wczorajszym sąd rozkaz powyższy zatwierdził.

Z żałobnej karty.

Dnia 1 września 1932 r. zgasł w kwiecie wieku św. D. Władysław Kolanko, sumienny wychowawca i nauczyciel Publ. Szkoły Powszechnej Nr. 16 w Łodzi.

Zmarły cieszył się ogólnie sympatią kolegów, był dobrym związkowcem, członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego od chwili wstąpienia do umiłowanego zawodu.

Wyprawdzenie zwłok św. p. Władysława Kolanko odbędzie się 4 b. m. o godz. 15-iej ze szpitala ewang. przy ul. Północnej 42, na cmentarz katol. „Doły“.

Kol. kol. Związkowców wzywamy do gremjalnego wzięcia udziału w ostatniej posłudze Zmarłemu.

Warto nadmienić, że Bank Polski wpłacił wpis na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 21 tysięcy 33 złotych.

Ani uczciwości, ani ambicji znów wybuch strajku w pabjanickiej firmie

Przed tygodniem zakończony został strajk w zakładach pabjanickich firmy „B. Wajnräub“.

Powodem zatargu było wprowadzenie obniżenia zarobków o 20 proc. Była to sprawa zasadnicza. Nadto strajkujący wnosili do firmy

pretensje, iż robotnicy zmuszeni są do nabywania kleju i żelaziny za własne pieniądze, protestowali przeciwko faworyzowaniu poszczególnych „wyróżnionych“ przez firmę robotników przy wydawaniu osnów i t. d.

Firma zgodziła się na uchylenie tych niedokładności, podpisując umowę, iż płace obniżone będą nie o 20 proc., jak proponowała, lecz o 5 proc.

Mimo tej umowy, onegdaj, przy wypłatach, administracja firmy nie chciała honorować stawek, ustalonych od przerobienia jednego metra materiału, a opiewających na 8,5, 9,5, i 11,5 grosza, przez strażenie z każdego metra wyrobionego materiału kwoty półgroszowej.

Wobec tego robotnicy ponownie porzucili pracę, zwracając się do Zw. Związków Zawodowych o interwencję, w rezultacie czego insp. Opolski zwołał na poniedziałek, 5 b. m. konferencję do Pabjanic.

Odroczenie wizytacji warszawskiego kuratora szkolnego

Jak już donosiliśmy — na poniedziałek, dnia 5 września r. b. zapowiedział swój przyjazd do Łodzi, celem zapoznania się z warunkami i stosunkami, panującymi w szkolnictwie powszechnym, kurator okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego Pytlakowski.

Obecnie dowiadujemy się, że p. Kurator wobec wielkiego nawału pracy z racji rozpoczęcia się roku szkolnego, jak również wobec przejęcia z dniem wczorajszym agend kuratorium szkolnego łódzkiego, wyjazd swój do Łodzi odłożył na jeden tydzień.

Strajk w przedsiębiorstwach zgierskich zakończony Piękny przykład solidarności robotniczej

Onegdaj odbyła się w magistracie zgierskim długotrwała konferencja, zwołana przez inspektora pracy XV obwodu, p. Opolskiego, w sprawie likwidacji strajku w przedsiębiorstwach odpadkowych.

W wyniku dłuższych debat właściciele przedsiębiorstw odpadkowych zgodzili się na uruchomienie warsztatów bez obniżania zarobków, na warunkach, istniejących przed wprowadzeniem ostatniej obniżki zarobków.

Właściciele fabryk zastrzegli się jednak, iż wobec niepewności konjunktury umowę zawrzeć mogą tylko na przeciąg jednego miesiąca.

Odniesie można wrażenie, iż firmom nie chodzi o względy na konjunkturę, a raczej o wyrobienie co pilniejszych zamówień — i zaczęcie od nowa.

Przedstawiciele strajkujących wraz z reprezentantami łódzkich włóknarzy OKZZ. warunki te przyjęli.

W naradach nie wzięli udziału przedstawiciele firmy „Lana“, wobec czego nie została ona objęta umową zawartą między strajkującymi a przemysłowcami.

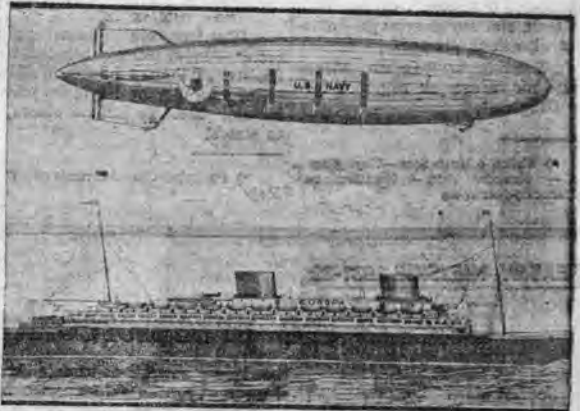
Wobec powyższego strajk w przedsiębiorstwach zgierskich został zawieszony i od poniedziałku, dnia 5 b. m., podjęta będzie normalna praca, z wyjątkiem firmy „Lana“, gdzie strajk trwa w dalszym ciągu.

Przedstawiciele strajkujących robotników z innych przedsiębiorstw zob-

wiązali się, iż do chwili wyrażenia przez firmę „Lana“ zgody na warunki zawarte w umowie, a więc do chwili zakończenia strajku w tej fabryce, ogół robotników przedsiębior-

niczych w Zgierz u wpłacać będzie do wspólnej kasy 10 proc. osiągniętych zarobków, na rzecz pomocy strajkującym robotnikom firmy „Lana“.

Olbrzymi okręt napowietrzny.



W Stanach Zjednoczonych powstaje obecnie nowy okręt napowietrzny „Akron“. Budowa jego zbliża się już do końca. O rozmiarach tego olbrzymia daje wyobrażenie powyższa ilustracja, na której widzimy zestawienie „Akrona“ z „Europą“ — największym w świecie okrętem pasażerskim.

U progu nowego roku szkolnego

Stoimy u progu nowego roku szkolnego. Ciężka troska zasnawa czło niejednego ojca, matki lub opiekuna, którzy — w związku z przeżywanym ogólnie przez społeczeństwo kryzysem gospodarczym — nie mogą zdecydować się co, do wyboru szkoły dla swych dzieci.

Dla tych wszystkich ważną będzie informacja, że od szeregu lat istnieje w Łodzi pożyteczna społeczna placówka oświatowa p. n. Gimnazjum Żeńskie Tow. „Kultura“ przy ul. Wólczańskiej 123. Placówka ta — dzięki stosunkowo tanim wpisom — umożliwia szerokim warstwom inteligencji i średniej klasy kształcenie dzieci za opłatą w klasach A, B, C, I, II i III — od

15 do 25 zł. miesięcznie, zaś w klasach od IV-iej do VIII-iej włącznie — od 35 do 45 zł. miesięcznie, przyczem do klas A, B i C przyjmowani są również i chłopcy.

Pozatem — istotnie niezamożnym, ciężko kryzysem dotkniętym rodzicom, w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, udziela się ulg.

Najnowocześniejsze urządzenia szkolne, pracownie, własne boisko i duży ogród, w którym w dni pogodnie odbywają się zajęcia szkolne, dają gwarancję rodzicom, że nauka ich dzieci odhywać się będzie w warunkach najbardziej dogodnych i zdrowotnych.

Kandydatki na „Venus 1932“.



Corocznie odbywa się w Los Angeles konkurs na „miss Venus“. Zwycięstwo przynajmniej jest tej kandydatce, której wymiary ciała najbardziej są zbliżone do wymiarów słynnego posagu Venus Milonjskiej. Tęgo roku stanęło do tych oryginalnych zawodów więcej dziewcząt niż kiedykolwiek, mianowicie 175. Na ilustracji naszej widzimy sędziego zawodów przy „pomiarach“.

Przemysł protestuje przeciw nowym przepisom egzekucyjnym

I b.m. w stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków w sprawie przepisów nowoprowadzonego art. 280 kodeksu karnego rozporządzenia rady ministrów o postępowaniu władz skarbowych.

Po referacie dyr. Bibergala wywiązała się ożywiona i gorąca dyskusja, w wyniku której przyjęto jednomyślnie rezolucję aby zwró-

cić się do ministra sprawiedliwości o spowodowanie zawieszenia art. 280 k. k. do czasu wprowadzenia należyte wyspecyfikowanych przepisów o obowiązku prowadzenia ksiąg, z drugiej strony do rady ministrów i ministra skarbu o spowodowanie zawieszenia „szczególnie krzywdzących“ przepisów o postępowaniu egzekucyjnym (par. par. 18, 23, 76 i 99).

Pod znakiem „plajty“... Bankrutwa państwowe.

Cechą charakterystyczną obecnego przesilenia gospodarczego są nietylko bankrutwa i upadłości poszczególnych firm przemysłowych i handlowych oraz banków,

ale również niewypłacalność całych państw.

W Europie w grudniu w r. ub. przedewszystkiem Węgry wstrzymały spłatę swego długu państwo-

wego, w maju — Bułgaria zaczęła płacić tylko połowę swych zobowiązań, następnie ogłosiła niewypłacalność Grecja, wreszcie Austria całkiem zanęchała wypłat w walucie zagranicznej. Zadłużenie tych państw sięga sumy 1.250 milionów dolarów.

Jeszcze gorzej dzieje się w krajach łacińskich Ameryki Środkowej i Południowej. Meksyk i Gwatemala już dość dawno przestały płacić przypadające raty ich pożyczek zagranicznych, za nimi poszły Boliwia, Brazylja, Chile, Ekwador, Peru i częściowo Argentyna. W roku bieżącym do krajów tych przyłączyły się jeszcze cztery inne — Salwador, Kolumbia, Paragwaj i Urugwaj. Ogólna suma długu państwowego tych krajów wynosi dwa miljardy dolarów, a z zaległymi odsetkami prawdopodobnie 2,500 milj.

Tym sposobem dług tych państw, które dotąd ogłosiły niewypłacalność sięga olbrzymiej sumy 1.750 milj. dolarów.

Nowe książki

WALKA O MATTEHORN — opowieść alpejska

Książka o Mattehorne*) musi być droga każdemu taternikowi...

Przybywał poi Mattehorn do Zermatt co roku. Tam umarł. Pochowano go wraz z szczytą...

we Whimpera. Chodziło o to że w filmie nie dość silnie podkreślono brak winy Whimpera przy śmierci towarzyszy.

Antor „Walki o Mattehorn” Carl Hensel, doskonale po męsku moono i barwnie, skreślił tę opowieść alpejską.

Boszące u jego stóp pokolenia ze czią i drzeniem spoglądały ku otoczonemu fantastycznymi mgłami szczytowi...

Ponizej zamieszczamy coś w rodzaju impresji. Na „dorogo” pochwytnych wrażeń...

Zdobycie Mattehorna zmieniło włoską górską Zermatt w słynną miejscowość turystyczną.

NA ROZDROŻU

Bertram Pollard ma lat dwadzieścia kilka. Jest więc młody. Ale po przejściu wojny światowej szybko jest się dojrzalszym.

„Zaburzenia bezrobotnych”, „Fala zbrodniczości”, „Bezdomni bohaterowie wielkiej wojny”...

Leez z Niemcami trzeba kiedys zrobie koniec! Niemcy. Zaciska się śruba nadmiernie przykręcona przez koalicję.

Możnego człowieka — Edwarda Whimpera nie zlamano nieszczęście — mimo iż pozabawilo go jednego przyjaciela lorda Douglasa.

Konflikt rodzinny. Miłość do żony, arystokracja i on, duma nie pozwalająca mu żyć z zasobów żony...

Irlandja. Dublin. „Sześć zabójstw w Dublinie”, „Zdradziecka nasadka”, „Represje” — tak brzmią nagłówki pierwszej strony gazety...

Ładzie, dwie grupy: nie polityczne czy narodowe. Dwie grupy: syty i głodni. I ponad ten ślepoty i bezradności „fer miarodajnych”.

*) Walka o Mattehorn—Carl Haen — Kraków 1932 — Wydawnictwo Literacko-Naukowe.

*) Philipp Gis — Na rozdrożu wód. Roju

*) Z. K.

Mała kronika literacka.

JANTA POLCZYŃSKI O ROSJI. Wyrazem coraz zwiększającego się zainteresowania literatury Rosji Sowieckiej są częste wyjazdy i wyliczki pisarzy...

Ostatnio na liście tych „wyliczki” znalazły się nazwiska polskie: Cst Mackiewicz (redaktor monarchistycznego „Słowa” wileńskiego) Antoni Słonimski...

DUMAS PLAGIATUJE... FAIR-BANKSA.

Inne znów zmartwienia ma literatura a raczej krytyka amerykańska. Bola ją grzechy starego Aleksandra Dumasa: „Los Angeles Review” pisze: „scenariusz filmu „Zelazna maska” skłonił pisarza francuskiego — nazwiskiem Alexander Dumas — do znytkowania tego epizodu w powieści „Le Vjeomte de Bragelonne”.

Biedny Dumas, za życia zarzucono mu plagiatstwo, a obecnie pismo amerykańskie i po śmierci nie daje mu spokoju.

LIRYKI WALLACE.

Również nie zostawiono w spokoju zmarłego przed kilku miesiącami najpopularniejszego „kryminalisty” Wallace’a. W olbrzymich masach „literackiej” spuścizny znaleziono trzy cykle wierszy lirycznych. Ciekawe, czy poezje uszkażą ten sam nakład co jego powieści kryminalne.

WOJNA KRYTYKOW.

Ciekawszą jednak dla nas jest inna rozdział „kryminologicznej” opowieści: „czy Mickiewicz został otruty?”. Boy Zelenki poruszył boyotto tę wersję. Synpęły się repliki. Największy krzyk podniósł p. St. Szpotanski w „Kurjerze Warszawskim” na temat świętości nie szargać, — to boli. A Boy agresywny jak zawsze proponuje: „Zamiast rozdierać szaty i w salonach „Kurjera Warszawskiego” dublować z p. Izą Moszczeńską rolę Reytana, niech p. Szpotanski szuka prawdy, a może ją znajdzie”.

„Manhattan transfer” Co czyni New-York największym miastem świata?

Amerykański pisarz i publicysta Franz Wolf w następujący sposób odpowiada na pytanie: „Co czyni New York największym miastem świata? Ślepy żebrak na Broadwayu, który nosi płakat: „Uśmiechaj się będzie gorzej”. Kapelusznik Panama u Dobbisa na Fifth Avenue, który kosztuje tysiąc dolarów. Stary czorny dom J. D. Rockefellera starszego, obok wielkiej współczesnej willi jego syna na 54th Street. Niezwykły kot, który przez trzy dni leżał na bruku Spring Street, ulicy w dzielnicy łacińskiej. Gentleman w tużurku i cylindrze, który w towarzystwie żony pcha w niedzielę przed południem wózek dziecienny na Park Avenue. Stara buda strzelnicza tuż koło New Amsterdams Theater (siedziba Ziegfelds Follies) na West 42nd Street. Następujące zdjęcie migawkowe: wykwiatny Rolls Royce na Park Avenue, w którym artystolitracyjnym wygładzie różowe pismo sensacyjne „Evening Graphic”. Stado owiec, pasące się pomiędzy pedacjami samochodami na łacie w Central Park.

TEATRY MIEJSKIE 1931-32

Uciekla mu przepióreczka

Jedźmy dalej II W poprzednim artykule *) zatrzymaliśmy się na stacji: teatr eklektyczny. Odbyliśmy już — chcąc dojechać do „świętyni Melpomeny” przy ul. Cegielińskiej — krótką podróż po dość różnych okolicach i po m. Łodzi, oglądając jej pejzaż społeczny i kulturalny. „Leżał” ten pejzaż przed nami w ostrym świetle kryzysu.

Magazynem był teatr. Wykwintnym, na europejskim poziomie, świetnie ilustrowanym. Okładka zamknęła się; koniec. Ale, ale... Coś tam wyżej powiedziane było o Bernardzie Shaw, o Zeromskim. Owszem, wystawił teatr Związek niedobrych i Przepióreczkę.

Magazynem był teatr. Wykwintnym, na europejskim poziomie, świetnie ilustrowanym. Okładka zamknęła się; koniec. Ale, ale... Coś tam wyżej powiedziane było o Bernardzie Shaw, o Zeromskim. Owszem, wystawił teatr Związek niedobrych i Przepióreczkę.

Magazynem był teatr. Wykwintnym, na europejskim poziomie, świetnie ilustrowanym. Okładka zamknęła się; koniec. Ale, ale... Coś tam wyżej powiedziane było o Bernardzie Shaw, o Zeromskim. Owszem, wystawił teatr Związek niedobrych i Przepióreczkę.

*) „N. Dziennik Łódzki” z dnia 21 Marca 1932

Kazimierz Korcelli

DRAKONSKIE PRAWA NIE POMOGA

Jeszcze o „truciznie w barwnej okładce”

W związku z artykułem p. t. „Trucizna w barwnej ponętnej okładce” w „N. Dzienniku Łódzkim” z 28-go ub. mies. odezwały się — w formie listów — liczne głosy naszych czytelników, wypowiadających swe zdanie w tej doniosłej sprawie.

Ponieważ treść tych listów naogół pokrywa się z sobą, przytaczamy jeden z nich, najbardziej charakterystyczny, a w sposób rzeczowy omawiający wspomnianą przez nas bolączkę.

List ten z małemi skrótami, brzmi następująco:
Nawiązując do artykułu p. Jana Zandmera zamieszczonego w niedzielnym numerze Dziennika Łódzkiego, nie od rzeczy będzie pochwalić stanowisko autora w sprawie lektury, jaką karmi nas prasa sensacyjna.

Cały szereg wstrętnych brukowych piśmideł, wychodzących w tysiącach egzemplarzy po Polsce, przynosi co dnia jako jedyną strawę — niezawsze strawne artykuły oraz ilustracje o charakterze demoralizującym.

Jakże musimy być rozgoryczeni, my czytelnicy pism poważnych, gdy spotykamy się na ulicy z widokiem wieczornej szmaty, na której krwią wypisane tytuły i podtytuły donoszą o jakimś napadzie bandyckim dokonany o północy... Jakże to musi boleć nas, gdy uprzytomnimy sobie, że ta rozdmuchana do wielkiej tragedji wiadomość dotrze do młodych wrażliwych

na wszystko dusz i na nich wyćskakać pocznie powoli swój wpływ. Dlaczego władze tolerują podobny stan rzeczy?

Czyby nie lepiej było na kartkach pocztowych zamiast hasła: „Opiekuj się dzieckiem, a będzie mniej więzień i przestępców” — wypisać mniej więcej takie zdanie:

„Bezrobotni, rozpowszechniacie „Detektywa”, a znajdziecie pracę przy budowie więzień?”

Sądze, że projekt ten przybliżsby w krótkim czasie...nieocenione korzyści wydawnictwu, a także legionowi bezrobotnych, którzyby...nareszcie znalazł pracę...

A więc z jednej strony chór zachwytów prasy sensacyjnej, z drugiej strony bezmyślne szkoldnictwo i demoralizacja.

Dość tego! Zdamy sanacji w tej zabagnionej dziedzinie i wplenienia chwastów na tak

ważnym odcinku wychowawczym.

Podzielamy oczywiście zdanie p. J. Hoch., domagającego się walki z prasą Ilustracyjną. Sam jednak apel do władz nie wiele pomoże, bowiem drakonskie prawa mogą literaturę sensacyjną usunąć z widocznych miejsc, ale jej nie zniszczą całkowicie. A kto wie, czy nie byłoby gorzej, gdyby wydawnictwami „sensacyjnymi” handlowano „pocichu”...
Wtedy nabrałyby one posmaku czegoś tajemniczego, zakazanego, a więc tembardziej poszukiwanego...

Walka z niezdrową sensacją i pornografią winna być podjęta przede wszystkim na platformie powszechnej oświaty. Społeczeństwo samo winno walkę tę wypowiedzieć. Pomoc może tu wiele współdziałanie domu i szkoły!

Wschód nad jeziorem

Na nieba bladej roli wschodu zorze płoną.

Otulone w mgieł miecznych powiewne tkaniny, drży jezioro — białm wielki fal srebno-sinej.

Wiatr dotknięciem stóp lekkich marszczy jego ton. Pochylone nad toni, drzew szerokie ręce zbierają szmaragdowych rzęs miękkie zasłony. Wiklina, brzeg obsiadła wysoko wzniesiony, wzywa

raki, by w lochów ukryły się wnece.

Nad widnokrąg wpyływa ogromny dysk złoty i rozleża na trawach zawiesz dżamenty, niżąc je na promieni płomieniste groty.

Ton budzi się z uśmiechem zamkniętym w wół międy.

W obejmującej wodę i niebo purpurze klucz gęsi z nocowiska wznosi się ku chmurze. Perkun.

PRZED WIELKIM PROCESEM W ROSJI

Niebywała korupcja kolejarzy

Przed sądem moskiewskim w najbliższych dniach zagajony będzie wielki proces pracowników kolejowych moskiewskokurskiej kolei, którzy oskarżeni są o kradzieże przesyłek kolejowych. Na ławie oskarżonych zasiadzie 37 kolejarzy. Sądzeni oni będą według postanowień nowego dekretu Centralnego komitetu wykonawczego ZSSR, t. zn. że grozi im kara śmierci przez rozstrzelanie.

Zbliżający się proces będzie jednym z największych, dotychczas przeprowadzonych procesów „gospodarczych” w ZSSR.

Kradzieże przysyłek na dworcu towarowym w Moskwie dokonywane były systematycznie od dłuższego już czasu. Istniała cała organizacja pracowników kolejowych, która popełniała te zbrodnie według dokładnie ułożonego planu. Podwórca dworcowe umyślnie zawałone były różnemi starymi gratami, jak resztkami opakowań, rozbitem szkłem, starym papierem, sianem, słomą i t. p. To samo zauważyć

było można w magazynach dworcowych. Nigdzie nie było wolnego miejsca. Przesyłki układane były bardzo niedbale a przy przeładunku umyślnie rozbiłano skrzynie lub beczki, aby ułatwić kradzieże.

W ostatnim półroczu z dworca moskiewsko-kurskiego wyekspedowano w niewiadomym kierunku i wykradziono 333 wagonów z przesyłkami maszyn rolniczych i ich części składowych, bielizny, obuwia, tkanin, herbaty i innych towarów, których w Rosji sowieckiej braknie. W tym samym czasie wyekspedowano 1434 przewozowych listów bez przesyłek.

Sledztwo wykazało, że od września 1931 do lipca 1932 kolej moskiewsko-kurska musiała zapłacić około półtora miliona rubli za szkody spowodowane przez kradzieże. — Kradziono wszystko: meble, ubrania, skóry, buty, siekiery i t. d. i t. d. Zdarzało się, że pracownik kolejowy udał się do magazynu w towarzystwie „odbiorcy” przesyłki,

aby „na oko” wyszukać mu przesyłkę, która, poprzednio już sam skradł.

Wszyscy ci, którym udowodni się kradzież, staną przed sądem i według nowego dekretu grozi im kara śmierci.

ORYGINALNE TROFEA

W literaturze europejskiej znajduje się dużo opisów z podróży z dalekich krajów, dziewiczych lasów i piaszczystej pustyni. Niektóre traktują o specjalnie dziłkich zwyczajach mieszkańców tych oddalonych krajów.

W „Studiach zachodnio-afrykańskich” Mary Kingsley, siostrzenica powieściopisarza K. Kingsleya, opowiada o przygodach w tak odległych zakątkach Afryki, których niezna biały człowiek. Gdy gospodarz wprowadził podróżniczkę do chaty, gdzie miała spędzić noc, Kingsley spostrzegła zwieszające się z sufitu zawiniątko. Gdy pozostała sama, przyjrzała się owemu zawiniątku dokładniej i ku swemu przerażeniu spostrzegła, że zawiera ono oczy ludzkie i palce. Autorka wzięła tę rzecz z humorystycznej strony i dowodzi, że jest to niezmiernie miły sposób zachowania w pamięci przodków swych.

Co innego opowiada Anglik H. M. Tomlinson, w książce swej „Morze a dżungla”.

Są tam niezwykle piękne opisy podróży po Amazonce. Stary kapitan na statku, wiozącym autora, posiadał pasję zbierania przeróżnych ciekawych przedmiotów z tej okolicy. Do przedmiotów zaliczał małe, wielkości pomarańczy suszone grochy ludzkie.

Kapitan tuż kilka razy widywał podobne głowy, ale nie udało mu się zatrzymać dla siebie ani jednej.

I oto pewnego pięknego poranku udał się na polowanie do dziewiczego lasu i więcej nie powrócił. Zaś głowa jego zasuszona i mała, jak pomarańcza, wisiała u pasa zabójcy tubylcy.

W angielskiem piśmie medycy-

Wiedenska Liana Haid jedzie na podbój Ameryki

Siedze w wytwornym salonie uroczej gwiazdy filmowej Liany Haid, cała pod urokiem tej wdzięku Rozmawiamy na temat jej kariery i planów na przyszłość. Liana przyzwyczajona do wywiadów mniej, lub więcej dyskretnych, chętnie zaspakaja moją ciekawość.

Była artystką operetkową reżyżką, ale jest zachwycona filmem, który jej dał wiele zadowolonia.

Gdy rozmowa nasza dotknęła jej ostatniego filmu „Skończona pieśń”, Liana ożyła się.

— Jestem zadowolona z tego filmu. Najwięcej mnie cieszy, że podobał się publiczności.

— Ma pani pewne dowody tego w postaci szalonej ilości listów — wtrącam.

Sliczny uśmiech pani domu. — Szalonej może nie, ale jest ich sporo, a wszystkie są miłe i świadczą o powodzeniu moich piosenek. Z nich nabieram przekonania do mojej gry i śpiewu.

— Piosenki pani są prześliczne, szczególnie melodia „Skończona pieśń” jest wspaniała...
— Ta melodia wszystkim się najwięcej podoba. Czy pani wie — dostałam list pełen zazdrości od jakiejś młodej damy...

— Nie dziwię się. Wszystkie kobiety mogą pani zazdrościć jej wspaniałej gry i urody.

Liana śmieje się serdecznie i następuje nieoczekiwane wyjaśnienie:

— O tem nie było mowy, natomiast te zazdrosne westchnienia skierowane są w stronę mojego partnera. To Ford tak ją zachwycił i zazdrościł mi gry z nim.

— Więc to taka zazdrość. Mam wrażenie, że trochę słuszna.

— Może. Willy gra doskonale i może to właśnie pozwala mi dać z siebie maksimum aryzmu. Jest przemiłym partnerem. No i taki przystojny. Bardzo się lubimy i jesteśmy w wielkiej przyjaźni.

— Czy tylko? przepraszam za moją niedyskrecję.

— Tylko, choć może ludzie sądzą inaczej.

— Więc Willy nie będzie rozpaczał z powodu pani wyjazdu do Ameryki?

— Skądże... Ja natomiast o gromnie się cieszę.

— A nie zał pan Wiednia?

— Wiednia tak. Było mi tu bardzo dobrze. Ale przecież do Wiednia można wrócić, a drugiej tak nęcącej propozycji może nie dostanę.

— Ameryka — dla pani sława się zaczyna.

— To są moje marzenia, ale nie wiem...

— Zycze pani, aby marzenia te przyoblekły się w formę triumfów słynnego głosu i wspaniałe urody.

Liana mi dziękuje i rozstajemy się. Pozostaje mi w pamięci jej postać pełna wdzięku oraz mile bramiący głos, z którym jedzie do Hollywood na podbój Ameryki.

Chyba zwycięży...

Drobiazgi filmowe.

W Moskwie przystąpiono do budowy kina obliczonego na 7 tysięcy widzów. Będzie to największe kino na świecie.

E-ltera Raiston, aktorka amerykańska, podpisała kontrakt z wytwórnią angielską „British Gaumont”.

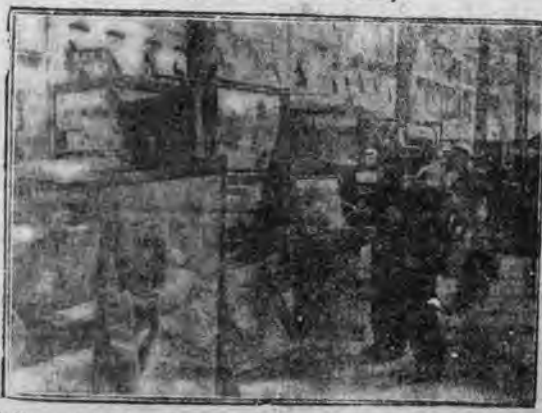
Zaczęły się już zdjęcia filmu „Rasputin”. W roli tytułowej występuje Lionel Barrymore, w roli księcia Jusupowa, zabójcy Rasputina, występuje John Barrymore, zaś w roli carowej Ethel Barrymore. Słowem rodzinka w komplecie.

Powieść Sax Romera „Przygody Fu Manchu” nie daje spokoju reżyserom. Oto po raz czwarty realizują ją Amerykanie. Tym razem czyni to wytwórnia „Metro”.

Gary Cooper i Adolf Menjou pod kierownictwem Franka Borsage nakręcają film „Pożegnanie z bronią”.

W Paryżu bawią obecnie następujące gwiazdy amerykańskie: Joan Crawford, Lilian Gish, Ruth Chatterton, Douglas Fairbanks jr., Laurel i Hardy, Sydney Chaplin i Irene Bordani. Spędzają oni czas na zwiedzaniu music hallów i nocnych dancingów i w pełni korzystają z braku we Francji ustawy prohibicyjnej.

Wystawa na ulicy.



Od dawnych już lat organizują artyści paryscy wystawy swych dzieł na ulicach miasta. Nigdy wystawy te nie były tak na czasie jak w obecnych latach kryzysu, gdy biedni malarze odstępają często swe obrazy za porcję pożywienia.

la już zapalona wnoszona ją w górę, w ofierze bogom, potem schyłła ją dokoła — dla wszystkich innych duchów. Po tej ceremonji fajka obchodziła wszystkich obecnych w kierunku z zachodu na wschód. Każdy palacz wyrzucił przedewszystkiem dym w górę — dla bóstwa, potem ku ziemi, a następnie okazał się dokoła. Zmarłym kładziono do ust gątki z tytoniu, by przybyli w do brym humorze do siedziby zmarłych.

Podczas burzy, pożaru czy zalewu rozsypany tytoń dla odstraszenia złych duchów.

Specjalne znaczenie ma tytoń u hotentotów. Gdy starając się o rękę dziewczyny, młodzian udaje się do przyszłego teścia swego zabiera tytoń.

Dopiero gdy wszyscy, po kilkogodzinnej paleniu, są zupełnie nieprzytomni, młodzieniec przystępuje do pertraktacji. Bardzo wiele indyjskich legend i podań stawia tytoń jako podarek dobrych duchów dla pożytku i przyjemności ludzi.

Tytoń w wierzeniach dzikich ludów.

Jakkolwiek niezbędnym wydał się nam tytoń, jakkolwiek tysiące osób nie mogłoby żadną miarą obejść się bez niego, to jednak nie należał on nigdy do roślin, mających jakieś znaczenie w religji lub wierzeniach. Tak rzecz się ma w Europie. W krajach, które znaly tytoń od najzamierzchlejszych czasów, posiadał on natomiast często zupełnie inne znaczenie.

Pierwotne szczyty Ameryki używały tytoniu nie tylko w celach rozrywkowych czy też dla dodania sobie odwagi podczas wojny; tytoń używany był bardzo często do czarów, zamawian i prociw. Przy noszono go w ofierze niezliczonym bogom i duchom. — Palono go podczas nabożeństw i kapłani bynajmniej nie czynili tu wyjątku. Stąd pochodzi fajka pokoju czerwono-skorych. Indianie uważali fajkę pokoju za dar słońca i widomą oznakę pokojowych zamiarów.

Gdy dwaj dowódcy pałiti fajkę pokoju, była ona zwykle bardzo starannie przygotowana. Gdy by-

DZIENNIK SPORTOWY.

Pięć spotkań ligowych Nestor piłkarstwa polskiego w Łodzi W Krakowie „derby” Wisła—Cracovia

Po dłuższej przerwie w dniu dzisiejszym znów będziemy świadkami meczu ligowego, jaki rozegra na swym terenie jedyny klub extra klasy — ŁKS. Tym razem przeciwnikiem miejscowych będzie zespół lwowski Czarnych, nestor piłkarstwa polskiego. Klub ten obecnie znajduje się na ostatnim miejscu tabeli i groźba spadku z ligi jest dlań prawie nieunikniona. Lwowianom nie wolno przegrać już ani jednego meczu, jeśli chcą się wydostać ze strefy zagrożonej. Mecz ich z ŁKS. będzie dalszą próbą ratowania się przed spadkiem. Nie trzeba dodawać, że Czarni do spotkania tego przywiązują wiele wagi, chcąc za wszelką cenę wyjść z niego zwycięsko. Z drugiej znów strony Czerwoni mają węższą szansę na wygraną jak boisko własne, publiczność itp. Mecz więc zapowiada się b. ciekawie i trudno przewidzieć kto z niego wyjdzie jako zwycięzca. Jedno jest pewne, że walka będzie prowadzona po męsku, zażarta lecz z szacunkiem dla obu drużyn, gdyż oba zespoły znajdują się w tej sytuacji, iż zdobycie 2-ch punktów jest dla nich koniecznym.

Bardzo ciekawy przedmech odbędzie się między Old Boyami Ł. K. S. a drużyną I B tegoż klubu. W Krakowie odbędzie spotkanie Cracovia. Wisła „Derby” mają tym razem wyjątkowe znaczenie dla obu drużyn, gdyż oba zespoły znajdują się w tej sytuacji, iż zdobycie 2-ch punktów jest dla nich koniecznym.

Dla Cracovii, która załamała swój pochód triumfalny porażką z Ruchem i remisem z Polonią, przegrana dzisiejsza może oznaczać zahamowanie w aspiracjach do tytułu mistrzowskiego. Porażka

Nowe kary na graczy ligowych.

Na ostatnim posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny Ligi ukarano gracza 22 p.p. z Siedlec Rusinka dyskwalifikacją na jeden tydzień za wypadki, jakie miały miejsce w meczu 22 p.p. z Pogonią.

W związku z tym meczem Jerzewski i Matias (oba z Pogoni) oraz Sroczyński (22pp.) otrzymali nagane.

Poza tem udzielono nagany zawodnikowi Warty poznańskiej — Radojewskiemu oraz żniżono karę Sperlingowi (Cracovia) z 4 tygodni do jednego.

Oryginalny wehikul.



Na Zachodzie skonstruowano obecnie rower, który służy do komunikacji zarówno na lądzie jak i na wodzie. Powyżej widzimy ten oryginalny wehikul.

zaś Wisły byłaby dla niej wyeliminowaniem z czołowej grupy drużyn ligowych

Kluby zajmujące drugie i trzecie miejsce w tabeli, t. j. Legia i Pogoń walczyć będą o lepszą lokatę, nie dziw więc, że spotkanie zapowiada się zacięciem.

Warta ma możliwość uzyskania 2-ch dalszych punktów, tym razem w walce z Garbarnią.

Atak, mistrza Wielko polski gra

obecnie doskonale, to też tyla krakowian będą miały niezwykle trudne zadanie.

Wreszcie w stolicy Warszawianka podejmuje Ruch. Sądząc z formy jednej i drugiej drużyny, zwycięstwo winno przypaść w udziale ślązakom, jednak gdy się zważy nieobliczalność Warszawianki na pewno się na nią wskaże, jako na zdobywczynię punktów dwóch.

Katastrofa samolotowa.



Na granicy holendersko-niemieckiej spadł holenderski samolot pasażerski, zdążający z Amsterdamu do Kolonii. 2 osoby postradły życie w tej katastrofie. Powyżej widzimy szczątki nieszczęśliwego samolotu.

Uroczystości sportowe polsko-belgijskie Międzynarodowy Zjazd Dziennikarzy Sportowych

W przyszłym roku mają się odbyć wielkie uroczystości sportowe polsko-belgijskie. Belgowie wyrazili gotowość wysłania do Polski reprezentacji: piłkarskiej, szermierczej, bokserskiej i lekkoatletycznej.

Niezależnie od tego, prezes „Automobile Club d'Ostende e du Littoral” oraz Aero-Klubu p. Henri Petris wyraził gotowość zorganizowania na to święto raidu automobilowego do Polski.

W czasie tych uroczystości odbyłyby się obrady Międzynarodowego Związku Dziennikarzy Sportowych, na któreby przybyli dziennikarze zagraniczni, co zapewniłoby temu światu sportowemu polsko-belgijskiemu należyta propagandę zagraniczną. Za tydzień odbędzie się w

tej sprawie posiedzenie w poselstwie polskiem w Brukseli prezesów poszczególnych związków belgijskich.

Termin tych uroczystości projektowany jest na początek czerwca.

GDZIE SIĘ MOŻNA ZABAWIĆ?

TEATR LETNI: „Miesiąc aresztu”.
ADRIA: „Marynarz wbrew woli”.
CASINO „Żona na jedną noc”.
CAPITOL: „Niesmiertelna miłość”.
CZARY: „I. Buster na froncie”.
II. „Marynarz szuka miłości”.
CORSO: I. „W szeptach tygrysa”.
II. „W szeptach tygrysa”.
DOM LUDOWY: „Lekarz kobiet”.
GRAND-KINO: „Los gentlemen”.
LUNA: „Nasze niewinne narzeczone”.
METRO: „Marynarz wbrew woli”.
MIMOZA: „X 27”.
OSWIATOWY: I. „Za cenę wolności”.
II. „Pat i Patschon jako gazeciarze”.
PALACE: „Pośczone szczęście”.
PRZEDWIOSNIE: „Romanse cygańskie”.
RESURSA: „Kobieto nie grzesz”.
RAHETA: „Oskarżona”.
SPLENDID: „Arens namietności”.
SZTUKA: „Pod dachami Paryża”.
ZACHĘTA: „Wielkomięskie nitce”.

Teatr Letni w Parku Staszica

Dzisiaj w niedzielną zabawną faras Henegulina, w przeróbce K. Szuberta „Miesiąc aresztu”, na której publiczność do łez się zaśmieła, raz wraz przerywając akcje oklaskami. „Miesiąc aresztu” — to pozagalne występy ulubionego Łodzi Z. Tatarakiewicz-Woskowskiej, Jerzego Woskowskiego i Stanisława Grolkiego, który wraz z W. Niedziałkowską, H. Puchnieńską, I. Tomaszewską, K. Szubertem, P. Brodniewiczem, L. Madalińskim, J. Skoraszewskim i K. Łabędkim tworzą pierwszorzędną zgrany zespół.

Teatr wrażliwie szczerze oształowany.

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Niedziela, dnia 4 września.
10.00—11.55 Transmisja Nabożeństwa z Łowicza.
11.55—12.05 Sygnał czasu z Warszawy.

Kto otrzyma promocję do klasy A.

Dzisiaj o wejście do łódzkiej kl. A, grają:
Prosna—Makabi w Kaliszu oraz Kruszeender—Lechia (Tomaszów) w Pabjanicach. Rozgrywki o wejście do kl. A zostaną ukończone na początku października, przyczem zdobywcą pierwszego miejsca w tabeli wchodzi automatycznie do kl. A i walczy o tytuł tegorocznego mistrza łódzkiej klasy B z Widzewem II, który jak wiadomo zdobył mistrzostwo rezerw klubów A klasowych.

Mecze o wejście do extra klasy.

Dzisiaj grają:
Legia (Poznań) — Polonia (Bydgoszcz) w Poznaniu, Gwiazda (W-wa) — ŁTSO w Warszawie. Warta (Zawiercie)—IFC w Zawierciu, Polonia (Przemyśl)—Hasmonea (Równe) w Przemyślu i 4 dyon sam. panc.—1 p. legj.

Bieg kolarski ŁKS-u.

Dzisiaj odbędzie się drużynowy bieg kolarski ŁKS-u (wewnętrzny) na dystansie 50 km. o statuetkę przechodnią. W biegu powyższym weźmie udział kilka zespołów klubowych.

Kalendarzyk na dziś.

Piłka nożna. Boisko ŁKS. przy Al. Unji, o godz. 16.30 mecz ligowy: ŁKS.—Czarni, poprzedzony przedmeczem ŁKS. Ib—Old-Boye.

Pozatem w Łodzi dalsze mecze o mistrz. kl. G i na prowincji mecze towarzyskie o mistrz. kl. C.

Kolarstwo. Boisko sportowe Helenów, od godz. 15.30 zawody o długodystansowe mistrzostwo Polski dla torowców oraz zawody motocyklowe.

Lekkoatletyka. Boisko Wimy, godz. 10: bieg drużynowy dla mężczyzn na 4 km. o mistrzostwo.

Gry sportowe. Boisko przy ul. Czerwonej IKP. Zjednoczone: Mecz o mistrz. w kosz. męską i żeńską kl. B i C oraz w hazenę kl. B.

hejnal z Wisły Marjaćkiej w Krakowie.

12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—12.15 Komunikat meteorologiczny.

12.15—12.55 Koncert kapeli z Łowicza.

12.55—13.10 „Walka z nieszczęśliwym wypadkami przy pracy” — wygł. inż. P. Podgórski.

13.10—14.00 D. c. koncertu kapeli Łowickiej.

14.00—15.25 Przerwa.

15.25—15.40 Transmisja koncertu z Łowicza.

15.40—15.55 Radjotygodnik dla młodzieży — „Co się dzieje na świecie” — w oprac. p. J. Milewskiego.

15.55—16.05 Opowiadanie dla dzieci p. t. „Wieczór w Zoologu” — wygł. prof. Aleksander Janowski.

16.05—16.45 Muzyka z płyt gramofonowych.

16.45—17.00 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.

17.00—18.01 Koncert solistów. Wykonały: Irena Gieratowska (sopran), Artur Balsam (fort.) i Ludwik Rostein (akomp).

18.00—18.10 Feljeton p. t. „Tabela mnożenia” — wygł. red. Jan Piotrowski.

18.10—19.10 Muzyka taneczna.

19.10—19.30 Rozmaitości.

19.30—19.55 Komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.

19.55—19.50 „Skrzynka pocztowa techniczna” — korespondencje bieżące i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.

19.50—20.00 Wiadomości sportowe łódzkie program na dzień następny, repertuar teatrów.

20.00—21.50 Koncert popularny Wykonały: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimieńskiego, Lili Makowska (skrz.) i Ludwik Urstein (akom).

W przerwie koncertu: Kwadrans literacki p. t. „Po latach” — Nowela Jozef Koska-Szczuckiej.

21.50—22.00 Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy.

22.00—22.40 Muzyka taneczna.

22.40—22.45 Komunikat G. Wolski 5t.

Siedem rekordów w ciągu 75 minut.



Angielski piechur Pope ustanowił nowy rekord w marzu, osiągając w ciągu 75 minut siedem rekordów, które w sumie dały 13,308 km. w ciągu godziny.

Z GIEŁDY.

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

z dnia 3 września 1932 r.

CZEKŁ

Belgia 128.80
Gdańsk 178.80
Londyn 30.99
N. York czek 8.92
N. York kabel 8.925
Paryż 34.98
Praga 26.38 1/2
Szwajcaria 172.80
Włochy 45.74
Berlin 212.05

AKCJE.

Bank Polski 93.00 95.50
Częstocice 29.00
Cukier 23.50
Haberbusch 50.00

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% pożyczka budowl. 38.35
4% inwestycyjna 97.75 98.25 98.00
4% „ „ „ seryjna 103.75
6% dolarowa 55.00 55.50 56.00
4% dolarowa 43.75 48.00 48.25
7% ostateczności 54.75 55.25 54.50
4 1/2% ziemskie zł. 88.75
8% r. Warszawy 59.75 60.25 61.00
8% m. Łodzi 57.50
10% m. Siedlec 54.00

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dnia 3 września 1932 r.
Ceny orientacyjne za 100 kg.
Żyto obroty 105 lon zł. 16.20
„ „ 30 „ „ 16.15
„ „ 15 „ „ 16.10
pszenica „ 24.25 — 25.25
jęczmień A „ 15.75 — 16.25
„ B „ 16.25 — 17.25
mąka pszenna „ 39.00 — 41.00
Uspokojenie ogólne spokojne

SKLEP
z mieszkaniem
DO SPRZEDANIA
z wieloletnią włością
dzimierska Nr. 44

UDZIELAM LEKCJI GRY

na skrzypcach oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wólczańska № 139, lewa ofic. m. 16.

Meteor. dla komunikacji lotniczej 22.45—22.50 Wiadomości sportowe z Warszawy.
22.50—23.50 Muzyka taneczna

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76. róg Kopernika

Od wtorku dnia 30 sierpnia i dni następnych **ROMANSE CYGANSKIE** w rolach główn. BRYGIDA HELM i J. Schildkraut

oraz światowej sławy Orkiestra cygańska pod batutą RODEGO. Nad program aktualności filmowe i wesoła farsa.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr. III—60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: **KONGRES TANCZY** z tanczą Liljan Harvey i Henri Garatem. Kopony ulgowe po 75 gr ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dźwiękowe kino-teatry

Smiejmy się!!! Kryzys kończy się!!!

METRO

HAROLD LLOYD

ADRIA

PRZEJAZD 2.

MARYNARZ WBREW WOLI jako

Nad program: **Bal białych różeczek 1932 r.**

Z udziałem najwybitniejszych artystów scen Paryskich oraz wybór miss Europy, i intensywną działalność Polskiego Czerwonego Krzyża dla dobra społeczeństwa p. t. „Miłość a obowiązek”.

GLÓWNA 1.

Jedyny letni kinoteatr dźwiękowy w OGRODZIE.



Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dzisiaj i dni następnych.

Dzisiaj i dni następnych.

Najpiękniejsze arcydzieło dźwiękowe (wersji franc.) p. t.

OSKAR ŻONA

W rolach głównych: **GABY MORLAY** i **ANDRE ROANNE**.

Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepogody i chłodu i zaopatrzone w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennym w ogrodzie.

Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty, o godz. 2-ej po poł., niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Kawiarnia w ogrodzie czynna przez cały dzień.

KINO-TEATR **RESURSA**

ul. Kilińskiego 123

Od wtorku dnia 30 sierpnia do dnia 5 września r. b.

Wielki film dźwiękowy produkcji europejskiej p. t.

KOBIETO NIE GRZESZ

Dramat oparty na przeżyciach „MIS EUROPY”.

W rolach głównych: **Louise Brooks** i **Jean Bradin**.

Następny program: „**Bomby nad Monte Carlo**”.

Aparatura dźwiękowa „**PHILIPSA**”.

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta od godz. 3-ej po południu, w dni powszednie od godz. 5-ej po południu.

Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!



RAPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka. spowodować może powikłania kiszki i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leon, choroby ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Swiadcstwa pochwale wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Pr. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa. Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. — Telef. 221-77.

UWAGA: Osobie jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne

Przyjmuje ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi. — **PODZIĘKOWANIE.**

Na tem miejscu publicznie dziękuję WP. Dyr. J. RAPAPORTOWI właścicielowi zakładu ortopedycznego zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10 za zaoplikowanie mi bandaża gumowego, wstrzymującego całkowicie moją wielkich rozmiarów przepuklinę mosznową. Obecnie czuję się zupełnie zdrow.

(—) B. WISLICKI, Kielce, ul. Aleksandrowska nr. 2

Kino-aparat

normalny, przenośny z kompletnym urządzeniem na prąd zmienny, stały, żarówkę, węgiel, nadający się na prowincję, kino wędrowne, dla szkół, w dobrym stanie tanio do sprzedania. Oferty sub „Kino” do Administracji „N. Dziennika Łódzkiego”.

Fabryka okuć budowlanych B-cia SUWALSCY

wł. Ant. SUWAŁSKI ul. Ant. SUWAŁSKI Łódź, ul. Gołca 9. Tel. 209-52. Fabryka i Biuro: Łódź, ul. Gołca 9. Tel. 209-52. Wykonujemy zamki, zatrzaski, klamki żelazne kute, a mosiądzu i czerwonego metalu, paski, zawiasy, zasuwki, narożniki i t. p. od najskromniejszych do najbardziej i przyjmujemy kompletne kucie do nowych budowl.

Dojazd tramwajem Złotowskiem do Julianowskiej

SZEWCY

Najtaniej nabyć **SKÓRY** w każdej ilości można w **SPÓŁCE SZEWCOW** w PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOŚCIUŠKI 22. Telefon 158-38.

Specjalność: dokładna sprzedaż skórki trwałych na wodę.

Kto pierze bieliznę?

Tracisz wiele jeżeli nie robisz tego najstarsza położona wśrodmieściu PRALNIA **J. GOŁIŃSKIEGO** przy ul. Piotrkowskiej 112

Do akt Nr. 830 1932 r. **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2 go, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej 88 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. N. Kątnej 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do: Kwałda Płakmiga i składających się z maszyny do pisania f. „Continental” i samochodu osobowego t. „Skoda” oszacowanych na sumę zł. 2100.—

Łódź, dnia 24 sierpnia 1932 r. Komornik F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1931 i 18 12 1931 r. **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2 go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 58, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Fargowej 57, Zielony Kątek 6 i Piotrkowska 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do: Fmy Teitelbaum i Jakubowicz, Arona Jakubowicza i Chila Majera Teitelbauma i składających się z 3-ech warsztatów tkackich i mebli, oszacowanych na sumę zł. 1100 + 1100 + 1100.—

Łódź, dnia 25 sierpnia 1932 r. Komornik F. HARASIMOWICZ.

Do akt. nr. 177 i 178 1932 r. **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 3-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kosciuszki nr. 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Długosza nr. 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego, ruchomości, należących do: Izabela Tyllera i składających się z maszyn stolarskich i części do buławy domowej oszacowanych, na sumę zł. 450 + 450 —

Łódź, dnia 2 września 1932 r. Komornik E. KOROCZYŃSKI.

Udzielam lekcji gry na CYTRZE

Zgłoszenia adresować do administracji „Nowy Dzień, Łódźki” pod lit. „K. H.”

Piotrkowska 167.

Najtańsze źródło zakupu wszelkich fartuchów: szkolnych, nauczycielskich, lekarskich, biurowych, sklepowych, gospodarskich i dziecięcych. Beraty, Pończochy, Skarpotki. „Świat Kobiety” Piotrkowska 167.

Przez ogłoszenia bogactwa.

Zakład Krawiecki **Stanisław Nowak** ul. Piotrkowska 162 (róg Główniej) poleca na rok szkolny garnitunki uczniowskie oraz płaszczki i czapki do wszystkich szkół. Robota pierwszorzędna. Materiały mocne Firma egzystuje 30 lat.

Dla dzieci w wieku szkolnym

polecamy:
**UBRANKA DZIECIENNE,
 BIELIZNĘ, FARTUCHY,
 OBUWIE, SKARPETKI,
 POŃCZOCHY, TORNISTRY,
 TECZKI i t. d.**

w wielkim wyborze po cenach najniższych.
 Zwracamy uwagę Szan. Klientów na wszelkie wyroby **Widzewskie**.
 Zwłaszcza marki **O K**, o nieznanym dotąd najwyższej jakości, jako też na
wyłącznie sprzedaż. Resztek, Brak i Sekunda.



Dyrekcja Męskiej Gimnazjum Humanistycznego i Męskiej Szkoły Powszechnej Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Średnich w Łodzi.

UL. GDAŃSKA Nr. 17

komunikuje, że opłaty szkolne wynoszą
 w szkole powszechnej **zł. 20 mies.**
 w gimnazjum **zł. 30 mies.**
 Zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły
 w godzinach od 9—19-ej
 Początek roku szkolnego 12 września r. b.

Spółeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza Stowarzyszenia „SŁUŻBA OBYWATELSKA” w Łodzi

SIENKIEWICZA 61. Telefon 177-73.
 przyjmuje zapisy codziennie od 10—3 ej
PROWADZI:
 2-letnią Szkołę Przemysłowo-Gospodarczą, która kształci kierowniczkę gospodarstw pensjonatów szpitali i t. p. ogólnie społecznych. Przyjmuje się do niej po ukończeniu 18 lat i 6 kl. gimnazjum, wzgl. szkoły średniej zawodowej.
 1-roczną Szkołę Gospodarstwa Domowego, która kształci nocenicę w zakresie potrzeb rodzinnych.
 Kursy Gospodarce wiejskiej i rozmaitego typu.
 Od września Szkoła organizuje **KURS dla WYCHOW. NIEMOWLĄT**
 Szkoła posiada **uprawnienia szkół państwowych.**

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (plafus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

**Pracownia ortopedyczna
 Józef Rosenberg
 PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu**

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 p. p.
 Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
 Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

Do akt. Nr. 1541 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 1-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Fusieli nr. 15, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Wajchelskiego i składających się z mechanicznej nawijarki 14-ch warsztatów tkackich oszacowanych na sumę zł. 300.—
 Łódź, dnia 31 sierpnia 1932 r.
 Komornik (—) L. NABOROWSKI

Do akt. Nr. 1881 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 18-go zamieszkały w Łodzi przy ul. G. Iańskiej nr. 77-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 107 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Lenkiewskiej i składających się z t. w. futra i 5 garniturów oszacowanych na sumę zł. 414.—
 Łódź, dn. 25 sierpnia 1932 r.
 Komornik A. JAŁOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ:

drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia im zwrótu zapłaty.

Za wiersz milimetry 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr. nekrologi — 25 gr. zwyczajnie za i wiersz milim. (strona 10 linów) 10 gr. ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,00 **dia poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr.** — O ogłoszenia zamieszkuje o 51 proc. mniej.

Redaguje komitet. redaktor naczelny: Janusz Rey.

Wydawca w im. **Prasowej Spółki Wydawniczej Sp. z o.o.** i red. odp. Karol W. Pietrasik & W. drukarni ul. Piotrkowska 36

Zawiadomienie.

Pracownia butów wysokich została przeniesiona z ulicy Zamenhoła 19 na ul. **GRABOWA 27. Tel. 241-98**
 Przyjmuje zamówienia na dogodnych warunkach od zł. 40.— do 70.
 Dojazd tram. Nr. 3, 4, 17
W. BERGER
 Robota pierwszorzędna.

Doktor REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe.
UL. POŁUDNIOWA 23.
 Tel. 201-93.
 Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1.
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor JUSTMAN

powrócił
Zielona 17, tel. 138-99.
 przyjmuje od 4—6ej po poł.

Dr. med. Bolesław Siwiński

specj. chorób nerwowych
NAWROT 1-a.
 Przyjmuje od 6—7 po poł.

Dr. W. BALICKA

Piotrkowska 200 (róg Pastej)
 Tel. 194-03.
 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7—8.

Dr. med. H. Rózaner

Narutowicza 9. Tel. 128-98
 Choroby: weneryczne, moczołciowe i skórne.
 Przyjmuje od 8—10 rano i 5—9 pop.

Dr. med. L. NITECKI

Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe.
NAWROT 32, tel. 213-18
 przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 w. w niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med. J. KAHANE

Choroby wewnętrzne spec. serca
powrócił.
ul. Radwańska 4, tel. 187-27
 przyjmuje od godz. 5—7 wiecz.

Dr. med. H. LUBICZ

powrócił
 specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
CEGIELNIANA 7, tel. 141-32
 Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2, 5—8 w. w niedziele i święta od 9—11.

Dr. med. HELLER

spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych.
 Przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 telef. 179-89
 przyjmuje od 10 i od 4—8 wiecz.
 W niedz. i święta 11—2 p.p. dla pań oddzielna poczekalnia.

LOMBARD LICYTACJA

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości Oddział w Łodzi ul. Zachodnia nr. 31 zawiadamia, że dnia **19, 20, 21 i 22 września 1932 r.** i dni następujących sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane we właściwym czasie.
 Procenty należy wpłacić przed dn. **15 września 1932 r.** gdyż po tym terminie zastawy dopłaca kosztu Problemu Państwowej za zachowanie prób i za ogłoszenia Wykaz Nr. Nr. zastawów, podlegających sprzedaży ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim” i wywieszony w biurze, ul. Zachodnia nr. 31.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy specjalistów **ZAWADZKA 1**
 czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11—12 i 2—3 przyjmuje kobieta-lekarka w niedziele i święta od 9—2
 Leczenie chorób **WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH**
PORADA 3 zł.

Dr. med. ARTUR MILKE

Wólczańska 62
 choroby wewnętrzne
 przyjmuje 5,30, 6,30
 leczenie lampą kwarcową.

OBIADY

domowe, smaczne i TANIO
 wydaje **11 Listopada 20**
 (Konstantynowska) poprzeczna oficyna — II wieście, m. 18, parter.

Wszelkie Druki FUNDUSZU BEZROBOCIA

wg. ostatnich wzorów do nabycia po cenach konkurencyjnych w drukarni
A. J. OSTROWSKI
 Piotrkowska 55, telefon 203-54

Pilny Uczeń

pisze i rysuje przyboryami piśmiennymi ze znakami ochronnym
„OSTRO”
 wyrobów firmy **A. J. Ostrowski**
 Piotrkowska 55

Bartosik Władysław

zgubił książkę wojskową wyd. przez P.K.U. Łódź powiat na nazw. Józefa Bergera rok ur. 1908 zamieszkałego w Modlicy

Parasole, laski

oraz wszelkie wyroby z drzewa rogu, kości i t. p. w wraibia, naprawia kadyński, Piotrkowska Nr. 82.

Magiel do sprzedania, Nawrot

nr 24, m. 1.

Przebieżność

szkolenia, 2 pokoje z kuchnią, wolno z ogrodem, owocowo-winog. Chojny, ul. Wierzbowa nr. 17. U. Łódź powiat, oraz różne kwitły

20 letni, mieniący się

studenci-specjalista uczą młodzież i dorosłych Nowa 22 m. o róg Nawrot.

WARUNKI PRENUMERATY.
 Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 60 (wtem gr. 40 za odosłanie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80.
 Prenumeratę należy opłacać zgóry pomiędzy 1 i 15 każdego miesiąca.
 Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwaniu prenumeraty tylko do połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.